

Kurjer Łódzki

Numer pojedynczy gr. 20

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
 Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.
 Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5 po poł. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 2 do 4 po poł. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 12-2 po poł.
 Administracja czynna od godz. 9 rano do godz. 7 po poł. bez przerw.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Krwawa rzeź w parlamencie Jugosławii. 4-ch posłów padło trupem z rąk oszalałego przeciwnika politycznego. Olbrzymie wzburzenie w całym kraju. Nadzwyczajne obrady rządu.

Białogród, 20 czerwca. (AW.). Opinie publiczna zaalarmowały dzisiaj doniesienia o wypadku morderstwa, dokonanym w Skupczynie na osobach czterech posłów.

Szczegóły zajścia przedstawiają się następująco:

Dzisiejsze posiedzenie „Skupczyny” rozpoczęło się wśród dużego chaosu i miało przebieg nad wyraz burzliwy. Szczególnie głośno zachowywał się synowiec znanego przywódcy chłopów chorwackich, Paweł Radicz który wielokrotnie zwracał się w stronę ław, zajętych przez przeciwników partyjnych, wołając: „Świnie, tury, bandyci!”

Ponieważ wrzawa ani na chwilę nie ustawała, prezydent przewodniczący przerwał posiedzenie.

Ledwie wyszedł przewodniczący z sali obrad, rozległy się okrzyki: „Radicz zwariował! Należy go oddać do szpitala od obserwacji lekarzy!”

W tym momencie podniósł się nagle z miejsca poseł radykalny Racic, w którego ręku błysnął rewolwer. Rozległo się sześć strzałów. Śledzący w pierwszym rzędzie ław Paweł Radicz, synowiec Stefana Radicza, osunął się z okrwawioną twarzą na ziemię. Następnie spadł ze swoich miejsc posłowie: dr. Bruner, Basseri-

czek, dr. Branza i sam przywódca chłopskiego stronnictwa chorwackiego, Stefan Radicz.

Przybyły lekarz stwierdził zgon Pawła Radicza. Śmiertelnie rannych posłów przewieziono do szpitala.

Poseł Racic, sprawca morderstwa, stał spokojnie na swoim miejscu. Na salę wkroczyła żandarmerja, aresztując go.

Z obawy przed zaburzeniami ulicznymi ganek parlamentu został otoczony przez żandarmerję, która broni dostępu do „Skupczyny”.

Rozeszły się po mieście pogłoski, że tłum złinczował zabójcę. Pogłoski te okazały się nieprawdziwe.

Na wieść o morderstwie zebrał się natychmiast rząd, aby omysleć środki, na-

jące zapobiec ewentualnym następstwom. Król odwiedził wszystkich rannych posłów.

Białogród, 20 czerwca. (PAT.). Jugosławijska agencja telegraficzna „Avala” w ostatniej chwili donosi, że od strzałów posła Racicza padli zabici: Horwac, Izura, Bassariczek i Paweł Radicz, rany odnieśli: Stefan Radicz, Grandia, Jelasicz i Her nar. Czyn zbrodniczy wywołał oburzenie we wszystkich sferach ludności. — Po krwawym incydencie zebrała się rada ministrów, która postanowiła podjąć śledztwo i zdecydowała, iż pogrzeb zabitych odbędzie się na koszt państwa. Na koszt państwa udzielona będzie również pomoc lekarska rannym. Do parlamentu wpłynęły wnioski o udzielenie zasiłku ro-

dzinom posłów, którzy padli przy spełnianiu swych obowiązków.

Praga, 20 czerwca. (AW.). Połączenia telefoniczne między Jugosławia a Czechosłowacją zerwane.

WYBUCHY NIENAWIŚCI

Wiedeń, 20 czerwca. (PAT.). Według doniesień dzienników wiedeńskich sprawca zamachu w „Skupczynie” Racic, członek stronnictwa radykalnego, znany jest jako jeden z największych krzykaczy. Brał on udział w burzliwych zajściach ostatnich dni, obrzucając obelgami zwolenników Stefana Radicza. Na wczorajszym posiedzeniu „Skupczyny” poseł Popowicz zawołał do Pawła Radicza: „Jeszcze pan tu straci głowę, ja już się o to postaram”. Pogródka ta spełniła się rychło.

Obrady Senatu nad budżetem.

Dziś toczyć się będzie dalsza dyskusja.

Interwencja sejmowej komisji administracyjnej w sprawie przenoszeń i zwolnień urzędników.

Warszawa, 20 czerwca. (Tel. wł.). — W środę rozpoczęły się obrady Senatu nad budżetem. Zagali je obszernym przemówieniem sen. Szarski (B.B.), który jest optymistą w naszych stosunkach gospodarczych, nie razi go ujemny bilans handlowy, który jego zdaniem, zupełnie nie może zachwiać stałości waluty. W zakończeniu swego przemówienia sen. Szarski przedstawił motywy, jakie skłoniły Senat do przyjęcia budżetu w brzmieniu sejmowym. Motywy te są identyczne co do argumentów z temi, jakie cytowaliśmy na łamach naszego pisma.

W dyskusji sen. Horbaczewski (Ukrainiec) wytoczył liczne skargi ze strony Ukraińców. Tu spotkał się z odpowiedzią ministrów Staniewicza i Dobruckiego.

Sen. Posner proponował idee międzynarodowego porozumienia, przeciwko cze-

mu zaprotestował sen. Głabiński, wskazując na konieczność teźny gospodarczej narodu, by być zdolnym do konkurencji i podkreślił konieczność utrzymania narodowego charakteru państwa.

Z innych przemówień należy zanotować wystąpienie sen. Hasbacha (Niemiec) który apelował do swoich współrodaków w Niemczech, aby się zaangażowali wspólnie z Niemcami za granicami Niemiec, a więc mniejszością niemiecką w Polsce, tak jak rząd polski opiekuję się Polakami zagranicą. Ciekawe było przemówienie sen. Motza, znanego z szerokiej stosunków wśród radykałów francuskich. W przemówieniu swem sen. Motz nawoływał do utworzenia stanów zjednoczonych Europy i usiłował osłabić obawy z powodu ewentualnego porozumienia francusko-niemieckiego. Do głosu zapisanych jest jeszcze 25 mówców i wątpliwe jest, by w czwartek dyskusja się zakończyła.

POSIEDZENIE SEJMOWEJ KOMISJI ADMINISTRACYJNEJ.

Warszawa, 20 czerwca. (P.A.T.). — Sejmowa komisja administracyjna załatwiła szereg wniosków. M. in. komisja uchwaliła wniosek posła Langer a o zmianę granic województwa pomorskiego i poznańskiego przez przyłączenie Bydgo-

szczy i 3 okolicznych powiatów do województwa pomorskiego. Następnie poseł Kornecki (Z. L. N.) referował wniosek zwalniania i przenoszenia urzędników i nauczycieli, projektując przyjęcie rezolucji, wzywającej do natychmiastowego cofnięcia przeniesień i zwolnień. Poseł Sobolewski (B.B.) oświadczył, że jednym z głównych atrybutów, jakimi rząd dysponuje, jest prawo dysponowania funkcjami narzucanymi. Za przeniesienia odpowiedzialny jest minister i nie można go zmusić do cofnięcia swych zarządzeń. Po dyskusji referent zgodził się na propozycję posła Putka, aby przewodniczący komisji referent i przedstawiciel rządu porozumieć się co do rozpoznawania każdego poszczególnego wypadku, czy nie zachodzi krzywda. W końcu pos. Jeremicz referował zajęcia, podczas których w kolonii Gwań pod Mołodecznem posterunkowcy policji miały spowodować śmierć 3 osób. Po wyjaśnieniach delegata rządu komisja przyjęła je do wiadomości, jak się bowiem okazało, fakty te, podane przez referenta sprzeczne były z rzeczywistym przebiegiem wydarzenia. Wreszcie poseł Czeszewski wręczył przew. materiały dotyczące rzekomych nadużyć wyborczych. Przew. oświadczył, że materiały te rozważane będą po ferjach.

300 milionów złotych kredytu

otrzywać ma Polska na rozbudowę telefonów i telegrafów.

Warszawa, 20 czerwca. (Tel. wł.). — Między rządem a International Telegraph and Telephone Corporation toczą się od dłuższego czasu rokowania o pozyskanie dla Polski większego kredytu inwestycyjnego na dalszą rozbudowę i udoskonalenie naszej sieci telefoniczno-telegraficznej.

Omawiany kredyt ma wynosić 300 milionów złotych. Przeznaczony jest głównie na zamianę dotychczasowej sieci na powietrzną na podziemną kable.

W kołach bankowych i giełdowych przywiązują do tych rokowań duże znaczenie.

Latarnie ręczne
System „KUPRO”
NIEZAWODNE
DLA WSZYSTKICH
NIEZBĘDNE.
Włeczne źródło światła!

Za jednym napełnieniem świeci 50 godzin.
Włeczne baterie radiowe: lampy i anody. — Zadzajcie prospektów „Kupro” FABRYKI ELEKTROTECHNICZNEJ
Lwów, ul. Jagiellońska Nr. 20.

GIMNAZJUM MĘSKIE (HUMANISTYCZNE)
im. Ks. Skorupki (Tow. „Oświata”)
w Łodzi, ul. ks. Skorupki Nr. 13 :: Telefon 2-98
(z klasami A, B, C.)

Examinacje wstępne rozpoczną się w drugim terminie w poniedziałek dnia 25 czerwca b. r. o godz. 9-ej rano.
Zapisy przyjmuje kancelarja szkolna codziennie (prócz niedziel i świąt) od godz. 8 rano do 2 po poł.
Do klasy A przyjmowani są chłopcy od lat 7 bez umiejętności czytania i pisanja.
Czesne w tej klasie wynosi zł. 25 miesięcznie.
Dyrektor **Wacław Davison.**

GEN. NOBILE ODNALEZIONY!

**Samolot „Maddalena“ zrzucił rozbitkom żywność.
Amundsen wylądował w pobliżu obozu „Italji”.**

Berlin, 20 czerwca. (ATE.). Z Oslo nadchodzą potwierdzające wiadomości, iż samolot włoski Maddalena odnalazł gen. Nobile, a krążąc przez czas dłuższy nad tego obozem, zrzucił mu żywność. Z drugiej strony donoszą, iż Amundsen na swym samolocie zmuszony był z konieczności wylądować niedaleko obozu generała Nobile.

AMUNDSEN LADUJE OBOK ROZBITKÓW.

Berlin, 20 czerwca. (PAT.). „Berliner Tageblatt“ donosi z Oslo, że „Morgen Bladet“ późnym wieczorem przyniosła wiadomość, iż Amundsen we wtorek po południu wylądował pomyślnie przy obozie Nobilego. W całym Oslo zapanowała niesłychana radość. Potwierdzenia wiadomości dotychczas jednak niema. „Berliner Tageblatt“ przynosząc tę wiadomość

podkreśla, że odważne przedsięwzięcie Amundsena, które takim sukcesem zostało uwieńczone, jest wspaniałym dowodem solidarności ludzkiej, stosunki bowiem pomiędzy Amundsenem i Nobilem nie były dotychczas zbyt przyjazne, wobec jednak strasznego niebezpieczeństwa, w jakim się znalazł Nobile, Amundsen, nie tracąc chwili, śpieszy na ratunek zagrożonego towarzysza.



Angielski poseł konserwatywny, Fitzroy, otrzymał poparcie partii robotniczej przy wyborach na mównicę (prezydenta) do drugiej Izby. (h)

Mała Ententa proponuje Polsce sojusz przeciw Sowiecom

w zamian za poparcie wobec Węgier.

Sensacyjne doniesienia prasy wiedeńskiej.

Wiedeń, 20 czerwca. (A.W.). — Jak donosi bukareszteński korespondent „Arbeiter Zeitung“ — celem podróży min. Titulescu do Rzymu i Belgradu była sprawa załatwienia pewnych kwestii iatraczych których dotychczasowe rokowania wio-

sko-jugosłowiańskie uzgodnić nie zdołały. Jednocześnie korespondent stwierdza, że rozmowy między wojskowymi rumuńskimi i polskimi, szczególnie konferencja oficerów rumuńskiego sztabu generalnego z gen. Sosnkowskim miały na celu za-

warcie konwencji militarnej, której ostrze wymierzone byłoby w Sowiety, Mała Ententa bowiem zamierza zyskać w Polsce sojuszniczkę w powikłaniach z Węgrami, ofiarowując jej natomiast pomoc przeciwko Rosji.

W Grecji wciąż sytuacja naprężona.

Komitet robotników postawił rządowi ultimatum.

Silne oddziały wojska w pogotowiu.

Ateny, 20 czerwca. (PAT.). Przywódcy robotników oczekiwali będą do czwartku wieczorem przyjęcia ich żądań. Przystąpienie do strajku robotników budowlanych w Atenach uchodzi za rzecz pewną. Strajk robotników fabryk tytoniowych, piekarni i wodociągów skończył się niepowodzeniem, gdyż w Salonikach wielka liczba strajkujących powróciła do pracy. — Funkcjonariusze państwowi do strajku nie przystąpili.

London, 20 czerwca. (PAT.). — Tel. Comp. „Chicago Tribune“ donosi z Aten, że z powodu strajku wiele miast pozbawionych jest wody i światła. Komitet robotników postawił rządowi ultimatum, domagając się 8-godzinnego dnia pracy oraz podwyższenia płac w fabrykach tytoniowych. Rząd postanowił nie przychylić się do żądania robotników i trzyma w pogotowiu silne oddziały wojska.

Wiedeń, 20 czerwca. (PAT.). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Aten, jakoby związki robotnicze w Grecji postanowiły proklamować w Grecji strajk generalny na piątek rano. W Xantii urządzili komuniści zamach dynamitowy przeciwko handlarzowi tytoniowemu Taravanisowi.

Stabilizacja franka --- czołowym zadaniem rządu Poincaré'go.

Znamienny wybór prezesów komisji parlamentu.

Pojednawczość rządu wobec kartelu.

Paryż, 20 czerwca. (Tel. wł.). Wczoraj dwie najważniejsze komisje izby: finansowa i spraw zagranicznych, dokonały wyboru swych przewodniczących.

Paul Boncoura obrano ponownie przez akklamację prezesem komisji zagranicznej. Malvy także pozostał na czele komisji finansowej, chociaż ostatecznie w sprawie uwieczonych autonomistów i komunistów głosował przeciwko rządowi.

Zwycięstwo Malvy'ego potwierdza pośrednio hasło partji kartelowych, że obecna izba jest tylko dalszym ciągiem poprzedniej.

Po tym wyborze jeszcze trudniej będzie zorientować się, po jakiej stronie znajduje się większość nowej izby, gdyż bądź co bądź zakrawa na paradoks, że parlament wybrany pod hasłem Poincaré'go i jedności narodowej, zachował zarówno na stanowisku prezesa izby, jak i prezesów najważniejszych komisji czołowych przedstawicieli partji kartelowych.

Nie jest jednak wykluczone, że Malvy przeszedł dzięki poparciu niektórych partji rządowych. Primo, dlatego, aby nie usuwać nikogo z zajmowanych stanowisk; secundo, aby nie utrudniać Poincaré'emu ciężkiego zadania, jakie teraz spoczywa na jego barkach: dokonania stabilizacji legajnej kursu franka.

Jak można mniemać stabilizacja ta zdecydowana będzie na specjalnie zwołanym posiedzeniu rady ministrów w najbliższą sobotę po południu, czyli po zamknięciu giełdy.

Gdy zapadnie decyzja gabinetu, natychmiast zwołuje się parlament bądź jeszcze w sobotę pod wieczór, bądź też w niedzielę zrana.

W poniedziałek legalna stabilizacja franka będzie ogłoszona w dzienniku urzędowym i Francja znajdzie się w posiadaniu nowej waluty wartości 25 franków za do-

lary, czyli zredukowanej do jednej piątej swej wartości przedwojennej.

Stabilizacja franka pociągnie także za sobą poważne konsekwencje polityczne, zwłaszcza w dziedzinie polityki zagranicznej.

Obsadzenie komisji parlamentarnych przeważnie przez członków kartelu, nie odbyło się bez incydentów.

Oto w komisji finansowej członkowie partji umiarkowanych podali się wszyscy do dymisji i założyli protest przeciwko rekonstrukcji kartelu, gdy chodzi o obsadzenie stanowisk podczas gdy kartel lewicowy momentalnie się rozpada, gdy chodzi o podtrzymanie rządu.

Jeszcze jeden objaw niemieckiej złej woli.

Bezpodstawne alarmy o transportach wojsk polskich.

Warszawa, 20 czerwca. (Tel. wł.). — Prasa niemiecka podniosła w tych dniach alarm, jakoby na odcinku Ilowo—Malborg miał przez terytorium niemieckie przejść transport wojsk polskich, eskortowany przez 180 tysięcy żołnierzy.

Konwencja paryska z 21 kwietnia 1921 roku przewiduje normalne transporty

wojsk przez terytorjum polskie i niemieckie. Władze niemieckie niejednokrotnie korzystały z tej konwencji, ale polskie z tych postanowień nie korzystały. Alarm prasy niemieckiej jest wybitnie tendencyjny, kierowana albo złą wola, albo chęcią wyzyskania konwencji paryskiej tylko dla celów jednostronnych.

Incydenty, jakie zaszły dzisiaj w izbie, wywołały przykre wrażenie w kołach rządowych.

Mówią, że Poincaré wpłynie osobiście aby doprowadzić do porozumienia między prezydentem a członkami komisji finansowej.

Tworzenie programu rządu Rzeszy

w retorce międzyfrakcyjnych rokowań.

Berlin, 20 czerwca. (P.A.T.). — Stronictwa Reichstagu w toku obrad dzisiejszych w dalszym ciągu omawiały projekt programu rządowego, opracowany przez posła Hermana Millera. W kołach centrum sądzą, że projekt posła Millera odpowiada projektom tych ugrupowań z wyjątkiem kwestji szkolnej. Niemiecka par-

tia ludowa, która w południe po otrzymaniu wiadomości i odpowiedzi premiera pruskiego Brauna, który oświadczył, że uważa za zbędne wiązanie kwestji składu parlamentarnego rządu pruskiego z kwestją utworzenia rządu Rzeszy, a tem samem spowodował kateryczne odrzucenie oferty niem. partji ludowej — przer-

Co słycać na świecie?

— Moskwa. — Cyklon, który przeszedł nad Ukrainą i Białorusią, spowodował gwałtowny spadek temperatury. W Charkowie, Kijowie, Mińsku, Poławie i innych miastach cyklon wyrządził znaczne szkody, unosząc dachy i zrywając druty telegraficzne.

— Meksyk. — W łaźni, położonej na przedmieściu Meksyk, nastąpił wczoraj wieczorem gwałtowny wybuch, który spowodował śmierć 10 osób i zranił około 30. 2 budynki zostały całkowicie zniszczone. Siła wybuchu uszkodzone zostały wszystkie sąsiednie domy.

— Nowy Jork. — Jak się w Ameryce robi: traci olbrzymie fortuny, ilustruje wymownie życie niejakiego E. B. Scales, który przed 21 laty przybył do Nowego Jorku z 28 centami w kieszeni. Po dwóch latach posiadał fortunę, sięgającą 8 milionów dolarów, którą zrobił na giełdzie bawelny. Przez szereg lat na giełdzie tej oraz na giełdzie zbożowej był pogo. Potem stracił wszystko, co posiadał, znów się dorobił, znów stracił, wreszcie przed kilku dniami umarł bez centa, pozostawiając jedynie długi, wynoszące 60.000 dolarów.

— Paryż. — „Paris de Peuple“ donosi o skandalicznej aferze w znanej szkole paryskiej, której kierownik polecił przyjacielowi swojemu, chirurgowi przeprowadzić operację ślepej kieszki u zupełnie zdrowych uczniów, pobierając z honorariów lekarskich prowizję. Ministerjum oświaty ma w tej sprawie prowadzić surowe śledztwo.

WICEPREMIER BARTEL CHORY.

Warszawa, 20 czerwca. (P.A.T.). — Wiceprezes rady ministrów dr. Kazimierz Bartel zapadł na grype i od 2 dni nie opuszcza łóżka.

OBRADY MAŁEJ ENTENTY.

Bukareszt, 20 czerwca. (P.A.T.). — Dziś pod przewodnictwem Vintike Brațianu otwarte zostało pierwsze posiedzenie konferencji małej ententy. W lokalu syndykatu dziennikarzy otwarta została konferencja prasowa państw małej ententy.

Trzęsienie ziemi w Niemczech.

Huki podziemne i falowanie ziemi.

Berlin, 20 czerwca. Pisma berlińskie donoszą: Wczoraj wieczorem o godzinie 20 minut 30 odczuło w Andernach trzęsienie ziemi. Meble przewracały się, szyby w oknach dzwięczały.

Falowanie ziemi, któremu towarzyszyły huki podziemne, trwało zaledwie kilka sekund.

Również w okolicach środkowego Renu odczuło gwałtowne falowanie ziemi dwukrotnie, mianowicie bardzo intensywne wstrząśnienie o godzinie 22 min. 23, trwające około 20 sekund, poczem po półminutowej przerwie drugie wstrząśnienie nieco słabsze i krótsze.

wala swe narady, podjęła je ponownie po południu i uchwaliła zgłosić szereg poprawek do projektu, opracowanego przez posła Millera. Stanowisko niem. partji ludowej odbiega znacznie od projektu Millera w kwestji podatku od plac, gospodarki mieszkaniowej, amnestji i ustalenia dnia 11 sierpnia, daty konstytucji republikańskiej — świętem narodowym.

WISŁA I REN FILARAMI POKOJU.

Gdyby nawet nie było innych argumentów na poparcie i celowość wizyty p. min. Zaleskiego w Paryżu i Brukseli oraz związanych z nimi jego wynurzeń, to za argument taki starczy w całej pełni alarm, jaki z tego powodu podniosła prasa niemiecka wszystkich kierunków i odcieni politycznych. Odnosi się wrażenie, jakgdyby ktoś zniecałkował kryjówkę, w której wrogowie pokoju przygotowywują nań plany zamachu i są oczywiście b. niezadowoleni, że ktoś nie tylko plany te przejrzał, lecz stara się je także pokrzyżować.

Po pierwszej i metnej fall inwektyw i oburzenia, że p. minister Zaleski ośmielił się zwrócić swoją uwagę na kwestję ewakuacji Nadrenji, zaczęły pojawiać się w prasie niemieckiej quasi argumenty, jakoby p. Zaleski nie tylko nie miał tu nic do gadania, ale ponadto, zabierając głos w tej sprawie, stawał się największym — macicielem pokoju w Europie... Bywają rozmaite sposoby obracania kota ogonem do góry, ale ten niemiecki sposób jest chyba najnieudolniejszy.

Trudno bowiem poważnie traktować zastrzeżenia, jakoby Polska nie miała prawa głosu w jednej z najważniejszych spraw, objętych traktatem wersalskim i należących do całości polityki pokoju, opartej na traktatach. Polska traktat wersalski podpisała, nie więc dziwnego, że interesuje się jego klauzulami, a w szczególności wprowadzeniem ich w życie. Bez jej zgody nie może w nich nastąpić żadna zmiana, chociażby nawet nie jakieś prowincjonalne pisemko, ale sama „Tägliche Rundschau“ była innego zdania. Słusznie też odpowiedział p. minister Zaleski reprezentantom prasy w Brukseli na zapytanie, co myśli o uwagach prasy niemieckiej, że „zaufajcie bardzo, ale nie możecie zmienić swego zdania, aby dogodzić tym panom“. Okupacja Nadrenji jest gwarancją wypełnienia traktatu wersalskiego, może się więc zajmować każde państwo, które traktat ten podpisało.

Rozumie się, że ten stan rzeczy jest dla Niemców bardzo niewygodny i starają się swoje złe sumienie zakrzywić wszelkiego rodzaju insynuacjami. Polska sprzeciwia się rzekomu ewakuacji Nadrenji. Polska mać dobre stosunki między Paryżem a Berlinem, p. Zaleski podkopuje dzieło locarneńskie, p. Zaleski pozostaje w ostrym konflikcie z marsz. Piłsudskim, który pragnie porozumienia z Niemcami, a on robi naprzekór, p. Zaleski jest wreszcie Don-Kiszotem, który naprzód walczy z rzekomą koniecznością rewizji traktatów, która w stęsknionych oczach niemieckich zarysowuje się niby coraz wyraźniej...

Cały ten hałas niemiecki nie zasługuje oczywiście na to, aby analitycznie wniknąć w jego zawartość. Poza złą wolą bowiem i specyficzną niemiecką sofistyką, nie znajduje się tam nic więcej, jak tylko obawa, aby akcja p. min. Zaleskiego nie okazała się naprawdę skuteczną zapórą dla niecierpliwych planów rewizyjnych Niemiec. Nadzieja, że oto niedługo mogłyby mieć wolne ręce i rozpocząć niszczenie „świszków papieru“, za jakie uważają traktaty, może się rozwiać dzięki zapobiegliwości polskiego ministra spraw zagranicznych... Jest to „niebezpieczeństwo“ tak wielkie, że wydobywa z samego dna duszy germańskiej całą odwieczną i rasową nienawiść do Polski, która po wszystkich okrzykach ubocznych znajduje najmocniejszy wyraz w finale, który jest równocześnie porażką i czemś w rodzaju przysięgi: Nigdy, przynajmniej nie będzie Locarna wschodniego!

Akcja p. min. Zaleskiego zdaje do wykazania, zgodnie zresztą z najelementarniejszą prawdą, że pokój w Europie tworzy całość i aby mógł się trwale utrzymać jednakowo silne muszą być jego węzły na zachodzie i na wschodzie. Bezpieczeństwo nad Wisłą i Renem pozostało w najbliższej przeszłości. Niema pokoju nad Renem, jeśli go nie będzie nad Wisłą i odwrotnie.

Wisła i Ren łączy w całość także opinia niemiecka, ale rozumie się, w zgoła odmiennym sensie. Na podstawie reminiscencji historycznych mówi się o „deutsche Selbstsalsgemeinschaft an Rhein und Weichsel“ i wyciąga się z tego tę prostą konsekwencję, że potęga Niemiec na przyszłość zależy od równoczesnego umocnienia się tu i tam. Obecnie sytuacja polityczna jest tego rodzaju, że równocześnie tego zrobić się nie da, więc zamierza się za-

cząć od Wisły, Ren odkładając na później...

Zarówno ta historjozofia niemiecka, jak i hałas prasy dokoła omawianych wizyt p. min. Zaleskiego są tedy najlepszym źródłem przekonujących argumentów

i przestroż, jak poważnie trzeba się namyśleć, zanim wypuści się z rąk gwarancje wypełnienia traktatu wersalskiego, jaka jest okupacja Nadrenji. Bo, według trafnych słów p. min. Zaleskiego, łatwo jest coś ewakuować, trudniej zająć ponownie,

gdymby zachodziła potrzeba... Wie to z pewnością nie tylko p. min. Zaleski, lecz wiedzą także w Paryżu gdzie głosy prasy niemieckiej są z pewnością tak samo czytane, jak w Polsce, a mianowicie jako mi-mowlone wezwanie do czujności...

LIST z RZYMU.

Garść luźnych wrażeń.

(Od własnego koresp. „Kurj. Łódzkiego“).

Rzym, w czerwcu.

Po czterech tygodniach zwiedzania „wiecznego miasta“ sprobuję nieco uporządkować zgiełk moich wrażeń. Są one tak różne, tak wielkie, że nie odważę się jeszcze na próbę syntezy. Zadowolę się szeregiem uwag i migawkowych zdjęć.

Jadąc do Rzymu po raz pierwszy wyobraża sobie człowiek, że to miasto musi być od wszystkich inne, że jego kościoły i pałace z miejsca muszą wywrzeć wrażenie przynajmniej, a ludzie powinni tam być jacyś niezwykli, boscy... Pierwsze zetknięcie się z rzeczywistością wywołuje uczucie zawodu. „Jest tu podobnie jak gdzie indziej“ — myśli sobie przybysz, który już nieco podróżował po Europie.

Ale zaczyna zwiedzać Rzym, wchodzi do kościołów i muzeów, oglądać ruiny i pomniki, urządcą wycieczki poza miasto i przyglądać się stolicy Włoch i świata chrześcijańskiego ze wzróżz (Giannicolo i Pincio). Rzym go podbija coraz bardziej. Z każdym dniem odkrywa tu nowe skarby i nowe piękno. Zaczyna rozumieć wyrażenie „wiecznego miasta“ i powtarza za Goethem: „O Rzymie, zaprawdę jesteś całym światem...“

Są na świecie miejsca, w których doskonale się zachowały pomniki świata antycznego; są miasta, które niewiele się zmieniły od średniowiecza; są wreszcie wielkie państwa nowożytnych stolic od Rzymu rozleglejsze i w których żywiej niż tu bije tętno życia. Ale jeden tylko Rzym na świecie całym łączy w swych murach te trzy epoki; on jeden jest żywym pomiedzy nimi łącznikiem; tylko w jego murach w ciągu kilku minut pieszej przechadzki obejrzeć można ruiny wspaniałych „bazylik“ starorzemieńskich, nienaruszone w swym surowym pięknie pałace z epoki renesansu i wspaniałe pomniki zjednoczenia Włoch... Stojąc na Kapitolu, pod statua cesarza Marka Aureliusza, wystarczy rzucić okiem dokoła siebie, aby te „trzy Rzymy“ zobaczyć.

„Trzy Rzymy“? Niepodobna ich rozdzielić ani w przestrzeni, ani nawet w czasie. Najwspanialsze budowle „pierwszego Rzymu“, Romy Cezarów, jak obrzyły cyrk Colosseum, łuk triumfalny Tytusa, łóżnia Karakalli, pałace cesarskie na Palatynie i bazylika Konstantyna pochodzą z okresu od I-go do IV wieku po Chr., a więc z okresu upadku potężnego imperjum... Od połowy I-go stulecia szerzył się w Rzymie chrześcijaństwo; od tego czasu wypada zatem datować okres „drugiego Rzymu“, Rzymu Papieży, okres przeobrażenia w wypadki historyczne Najazdy Gotów i Wandalów w V-ym wieku zniszczyły miasto, a liczba jego mieszkańców w pierwszej ery dochodziła do miliona (w czem trzy czwarte niewolników), zaczęła szybko spadać. W XIV-ym wieku Rzym liczył ich tylko 200.000. Ale przyszedł okres renesansu, a mądra polityka papieży wydzignęła znów Rzym do poziomu stolicy świata cywilizowanego. W początkach wieku XVI organizuje się ostatecznie państwo papieskie, które upadło dopiero 20 września 1870 roku. Kiedy włoska włoskie zajęły „wieczne miasto“ i kiedy stało się ono stolicą zjednoczonych Włoch. Zaczyna się okres „trzeciego Rzymu“, Giuseppe Sacconi uwiecznił tę datę swym ogromnym i harmonijnym pomnikiem wzniesionym na Kapitolu na cześć zjednoczenia Włoch. Benito Mussolini scala duszę włoskie i usiłuje z „trzeciego Rzymu“ zrobić moralną i polityczną stolicę świata śródziemnomorskiego... Dnia 21 kwietnia r. b., w domniemaną rocznicę założenia Rzymu, kombatanci włoscy złożyli na Forum Romanum, przed ruinami

domu Juljusza Cezara, wieniec z napisem: „Założycielowi pierwszego imperjum rzymskiego — wojenni ochotnicy włoscy...“

Nie bez pewnego uczucia melancholiji zwiedza się Rzym. Nigdzie niema tyle wspaniałych pomników sztuki, tyle nowych ruin, tyle harmoniji i tyle nastroju co na szczupłym stosunkowo terytorjum „wiecznego miasta“. A jednak ile tu popełniono aktów barbarzyństwa! Nie myślę o najazdach Alaryka i Genzeryka, ani o walkach domowych baronów rzymskich, ani nawet o „sacco di Roma“ w r. 1527 przez wojska Burbona... To była wojna z jej okrutnymi prawami.

Ale o innych „barbarjach“ mówię. Zwrócił mi na nie uwagę p. Bolesław Mikulski, łączący w sobie fachowość radcy handlowego z wiedzą amatora-archeologa. Kiedy Tytus i Trajan budowali swoje „termy“ na ruinach domu Nerona nie pozwolili zeń nic wynieść aby zatrzeć nawet pamięć o poprzedniku. Dzięki ich barbarzyństwu zresztą zachowały się tak wspaniałe rzeźby jak śmierć Laokoono i Apollo helwederski, które grzyby cudem przysypały nie krusząc ich zupełnie... A w okresie renesansu (tak!), ruiny starego Rzymu wynajęto kamieniarzom, którzy lupili cenne zabytki i sprzedawali pochodzące stamtąd materiały i dzieła sztuki budowniczym kościołów i pałaców... Z tego to czasu pochodzi powiedzenie, że to, czego nie zniszczyli „barbari“ — zniszczyli Barberini (potężna rodzina rzymska).

Nieraz też słyszałem poza granicami Włoch zdanie, że Rzym jest piękny ale

O czem niszczą inni? PRZEGLĄD PRASY.

„Kurjer Poranny“ stwierdza, że ustawa amnestyjna ma głównie cele polityczne na oku i jest manifestacją, podkreślającą dobrą wolę Polski wobec Ukraińców: „Słowem, jakkolwiek amnestja jest aktem, o partym na szerokich podstawach, to jednak obejmie ona głównie teren polityczny i to całkiem celowo.“

Dzień wczorajszy uważać można za benefisy dla Ukraińców, bowiem podczas rozważania wniosku z powodu zamknięcia pięciu klas gimnazjum ukraińskiego w Stanisławowie, Izba uchwała aby uczniami tych klas pozwolono kontynuować naukę do końca roku.“

„Głos Prawdy“ stara się wyświetlić przyczyny, dla których kluby sejmowe zasypywały rząd wnioskami i poprawkami podczas całej sesji budżetowej:

„Grupy opozycyjne w Sejmie, zarówno w czasie obrad komisji budżetowej, jak też i w czasie debaty plenarnej, wysuwały cały szereg wniosków i poprawek dla demonstracji. Chodziło niewątpliwie o to, by rząd skłonił do flirtu, zmusić go do ustępstw, targów, rozmowy z dyktatorami sejmowymi, choćby wreszcie ten tajemniczy Blok Bezpартyjny do wyrażenia i rokowań. Trudno tańc, że szereg wniosków przyjmowano po to, by w końcu w razie targów, od nich odstąpić...“

Rząd zaś o względy postanowił się nie ubiegać i sprawę budżetu skończył ku wielkiemu zdziwieniu demonstrujących wnioskodawców — przyjęciem poprawek i wniosków — bez targów i umizgów.

Wywołało to konsternację powszechną, przykry uśmiech zawodu i niesmaku na licach wdzieczających się do układów posłów. Boć odebrano możliwość dalszej gadaniny, dalszych demonstracji, dalszego wyścigu w demagogji. Budżet z Senatu nie powrócił do Sejmu do dalszego walkowania i rozgrywki — a tu tyle jeszcze do popisu zostało.“

„Epoka“ chwali pośpiech z jakim uchwalono ustawę amnestyjną:

brudny. Brud, jak wszystkie rzeczy, jest pojęciem względnym. W porównaniu z miastami szwajcarskimi Rzym jest brudny, ale zapewne nie brudniejszy od Paryża. Rząd obecny dużo już zrobił dla upiększenia i higieny miasta. Obecnie władze przystępują do burzenia starych i bezwartościowych domów w sąsiedztwie Kapitolu.

Gorzej jest z kuchnią. Pod tym względem Rzymu z Paryżem porównywać nie można. Chleb jest niedobry, bo z mieszanej maki i z grubego przemiału, co zresztą nakazał rząd w celach oszczędzania zboża (Włochy produkują tylko trzy czwarte swej żywności); masło wygląda ślicznie, ale analiza chemiczna wykazałaby w niem sporo loju; win jest dużo, ale są zbyt mocne i naogół nieumiejętnie produkowane; jeśli w dodatku kto ma wstręt do kuchni na oliwie — to może być we Włoszech nieszczęśliwym...“

A nowy porządek faszystowski? Muszę się o nim odezwać z całkowitem uznaniem. Nie czuję się żadnego ucisku, ani żadnej uciążliwej kontroli. W urzędach widzi się ludzi przeważnie młodych, sympatycznych i chętnie informacyj udzielających. Pobieżne choćby zestawienie faktów z roku 1922 z tem co się widzi dzisiaj wykazuje, że Włochy dziś mają mocny rząd kiedy go wówczas nie miały; że sytuacja gospodarcza jest dziś niewątpliwie lepsza od ówczesnej; że znaczenie międzynarodowe Włoch bardzo wzrosło i że na polu reform polityczno-społecznych przedsięwzięto tu inicjatywy doniosłe nie tylko z włoskiego punktu widzenia.

Kazimierz Smogorzewski.

„Sejm zajmował się wczoraj darowaniem win na małą i na większą skalę.“

Taką małą amnestyjka jest rezolucja uchwalona w sprawie zajęć w gimnazjum ukraińskim w Stanisławowie. Przy tej okazji dwaj przedstawiciele Bloku Współpracy z Rządem poseł Jędrzejewicz jako referent i poseł Pochmarski, jako mówca, wypowiedzieli cały szereg słusznych uwag i wywodów o konieczności zgodnego współżycia narodu polskiego z narodem ukraińskim i umiejętnie łączyli wymagania linii państwowej z postulatami pedagogiki i sprawiedliwości względem ludności ukraińskiej.

Po tej małej amnestji dotyczącej uczniów stanisławowskich przyszła kolej na doniosły akt „pamięci“ wielu przestępstw politycznych. Akt ten ma upamiętnić — dziesięciolecie odrodzenia niepodległości Rzeczypospolitej. Poseł prof. Wacław Makowski głęboko ujął znaczenie tego aktu wspaniałomyślności, który jest trzecim od chwili odbudowy państwa: „potężniejsza w pracy Polska nie karmi się gniewem i pomstą“.

Dobrze się stało, że w Sejmie nie toczono żartowego sporu o tekst projektu. Izba uchwała go szybko i przyspieszyła przez to termin wejścia w życie ustawy, uzgodnionej z rządem w komisji“

„Robotnik“ pietkuje stanowisko komunistów którzy głosowali przeciw ustawie amnestyjnej:

„Podczas głosowania, ujawniło się wprost zdumiewające w swej demagogji stanowisko komunistów, głosowali oni przeciw amnestji. Dobrze, że była zdecydowana większość za amnestją, ale co by było, gdyby kilku głosów zabrakło do tej większości?..“

Demagogia musi mieć też swe granice. Można i trzeba było walczyć, co robiła P. P. S. o tak największe rozszerzenie amnestji, ale w ostatecznym głosowaniu nie można było, jeśli się naprawdę pragnie ulżenia doli więzionych — występować przeciw ustawie, choć niedoskonałej, ale zato natomiast łagodzącej ich los.

Więźniowie polityczni winni zapamiętać sobie to stanowisko posłów komunistycznych i wyciągnąć z niego odpowiednie wnioski.

W dziedzinie niewspółmiernych wartości. Ile wart jest człowiek?

Mózg Edisona. Czem jest w istocie człowiek? Cennaść życia ludzkiego. Gorzkie rozczarowanie ustawodawców. Zawrotne cyfry. Wojna profesorów o wartość człowieka. Człowiek przerechowany na towar.

w) Niezmiernie ciekawe uwagi o wartości życia ludzkiego, drukuje na łamach „Medizinische Welt“ profesor F. Damian. Niektóre z nich są tak ciekawe, że warto się z nimi podzielić z Szanownymi Czytelnikami.

Cennaść życia ludzkiego jest przysłowiowa — pisze prof. Damian — jeśli jest zagrożone normalne funkcjonowanie ludzkiego organizmu. Wtedy wiedza lekarska wraz z całym sztabem współpracowników dba o to, by uwolnić od chorobliwych wpływów organizm ludzki. Ustawodawca opiekuje się życiem ludzkim z troską prawdziwie ojcowską oraz przez liczne ustawy.

Jak cennym jest życie ludzkie, wynika jasno z ustawicznej troski o zdrowie fizyczne.

Niedawno uczone amerykański dr. Pierle de Canyon z Teksasu, zadał sobie trud wyrachowania, ile rzeczywiście ciało człowieka jest warte. Jego obliczenia są prawdziwym zaprzeczeniem teorii o wartości człowieka.

Pan profesor opowiada mianowicie, że człowiek nie jest niczym innym, jak tylko nagromadzoną masą tłuszczu, wapnia, żelaza, siarki i cukru co wszystko zmieszane jest pewną ilością brudnej wody. A wszystkie te ciała istnieją według jego wywodów w tak małych dawkach, że ktoś kto waży 75 kg. — tyle tylko zawiera w sobie tłuszczu, że można z niego sporządzić równo trzy świece z zwyczajnej wielkości.

Z istniejącego żelaza można tylko wykuć gwóźdź o długości małego palca, istniejąca woda może wystarczyć tylko na wypranie chusteczki od nosa kłoby chciał użyć wania, mógłby najwyżej wybielić stajenkę kurza — a siarki nie ma więcej, ile znajduje się w miseczce, z której pije nies.

Parę miseczek cukru, które są potrzebne by osłodzić 3 filiżanki herbaty — oto co zawiera nasze ciało.

A to wszystko razem umysłowi nam wartość około 10 złotych.

Jakież gorzkie rozczarowanie dla wszystkich panów ustawodawców, leka-

rzy i producentów tysiącznych środków leczniczych. Cieleśny człowiek — jest wart co najwyżej bagatele. Ledwie tyle, ile kosztuje tania konsultacja lekarska.

Jest tylko szczęściem — polemizuje prof. Damian — że nasz amerykański profesor tylko trochę się poniewił. Wybitny uczone włoski dr. Caron w Medjolanie, poddał dokładnemu badaniu rachunek d-ra Pierle de Canyons i stwierdził — że rachunek amerykańskiego profesora jest niedokładny.

Caron udowadnia, że Pierle przeoczył w swym obliczeniu liczn „wartości ludzkie“ Według bowiem uczonego włoskiego, zajmuje siedm kilogramów tlenu (w człowieku) objętość osmdziesięciu metrów kubicznych a kilogramy kwasu węglowego, które każdy normalny człowiek wydaje — tych nie można też odrzucać w ogólnej rachubie. Z pomocą kwasu węglowego, który człowiek wydaje w ciągu lat trzydziestu może fabrykant ołówków, wyprodukować 9000 ołówków. Ponadto przeoczył Pierle fosfor, a tego posiada każdy śmiertelnik tyle, że można nim zaopatrzyć prawie dziewięćset tysięcy zapalek. A z żelaza zawartego w człowieku, można co najmniej 6 gwóździ wykuć. A także posiada — wedle Carona — człowiek tyle tłuszczu, że można z niego sporządzić nie trzy — ale 60 świec. Dalej zawiera ludzki organizm co najmniej 20 łyżek soli.

No podstawie tych danych włoskiego uczonego, oblicza profesor Damian wartość człowieka w twardej monecie.

Podane przez niego na podstawie obliczeń, sumy przedstawiają się w walucie złotej następująco:

80 metrów sześciennych gazu, po 40 gr. — razem 32 zł., 9 tysięcy ołówków po 30 groszy — 2.700 zł., 900.000 zapalek w 15.000 pudełeczkach (600 zł.), 6 gwóździ po 4 gr. 24 gr., 50 świec po 40 gr. — 24 zł. — co czyni razem 3356 zł. 24 gr.

No — takich rzeczy słucha się przyjemnie, jednym rzutem podwyższył uczony włoski wartość człowieka o 420 proc.

Ta świadomość daje przynajmniej pewne, uspokojenie, gdyż smutnoby było mieć przeświadczenie, iż warci jesteśmy tylko bagatele.

Jest szczęściem, że zarówno dr. Pierle z kraju cowbojów, jak dr. Caron ze słonecznej Italii — nie są prorokami, którym trzeba bezwzględnie wierzyć.

Całkiem inaczej oczywiście przedstawia się sprawa, jeśli idzie o wartość umysła człowieka. Liczni uczeni zajmowali się już tym problemem.

Amerykański profesor S. Bryan, poddał dokładnej analizie i obrachowaniu — jaką wartość kupiecka posiada mózg Edisona.

Profesor Bryan, zadaje wprawdzie pytanie, jak wielkiemi są w świecie kapitały, mające za cel wykorzystywanie wynalazków Edisona. Następujące cyfry, przy wylizanych przemysłach, podają ilość zużytych milionów dolarów.

Kinematografy 1250, telefony 1000,

JAN KIEPURA

wszehświatowej sławy śpiewak pisze:

Woda „Przemysłowa“ jest doskonałą dla kawy i herbaty
Jan Kiepura

Oryginalne tylko z firmy
HENRYK ŻAK w Poznaniu

elektryczne koleje żelazne 6.500, elektryczne centrale światła i siły popedowej 500, gramofony 105, dynamo i inne maszyny 1000, telegrafia 350, telegrafia bez drutu 15. Wszystko razem zliczywszy, dochodzi Bryan do wniosku, że dla wszystkich wynalazków Edisona, czynnym jest kapitał w wysokości około 16 miliardów dolarów (t. i. około 140 bilionów złotych).

Kwota ta wyraża zatem gospodarczą wartość mózgu Edisona. Rom — nicz.

I one pragną sławy...



Amerykanki, miss Erhardt (na lewo), która dokonała przelotu ponad Atlantykiem oraz miss Mabel Boll (na prawo), która zamierza udać się śladem towarzyski.

(w)

MARY IMLAY TAYLOR.

(19)

CZŁOWIEK, KTÓRY SIĘ PRZEBUDZIŁ.

Przedruk wzbroniony.

(Ciąg dalszy).

Richieson obejrzał się i zobaczył wysokiego chudego osobnika, idącego tuż, tuż za nim. Był on elegancko ubrany w szary, letni garnitur i kapelusz panama i nie wyglądał wcale na Amerykanina, raczej na Hiszpana lub Włocha. Szedł za nimi, ale w jego zachowaniu się nie było nic narzucającego się i natrętnego. Nawet nie patrzył na Hester i trudno było przypuścić, żeby to miał być jej przypadkowy wielbiciel.

— Przekonamy się o kogo mu idzie, o mnie czy o ciebie — rzekł przedko Jack. — Weźmiemy dwie taksówki i pojedziemy oddzielnie. Zobaczymy, za którą on pojedzie.

— Obawiam się, że się to nie da zrobić — odpowiedziała pośpiesznie Hester. — Przyjechał pan Claypoole swoim wielkim autem. Naturalnie po nas.

— Jakże on mógł wiedzieć — zaczął Richieson i urwał, zacerwieniwszy się po same uszy.

— Nic mu nie mówiłam — odpowiedziała — ale naturalnie mama wiedziała, że mam przyjechać.

— A Claypoole? — Nie odpowiedziała i tym razem zacerwieniła się ona, a w umyśle jej towarzysza rozblisnęło nagle światło. Claypoole kochał się w Hester i jej matka zapatrywała się na to przychylnie, a myśl wywołała w nim zadowolenie na wspomnienie, że przynajmniej lokajowi rywała dostała się za swoje. Nie zrobił jednak żadnej uwagi, tylko poszedł w milczeniu za torującą sobie w tłumie drogę dziewczyna.

Claypoole zobaczył ich i wybiegł pośpiesznie naprzeciwko.

— Hester, Horacy! — Wyolgnął obie ręce. — Wielkie nieba, a tak się niepokoiłem!

— Spotkał się w wagonie — wyjaśniła z niepotrzebną skwapliwością Hester.

Zarumieniła się znów, ale było widoczne, że widok Claypoole'a podzielał kojąco na jej nerwy, co wywołało porwy stłumionej wściekłości w duszy Jacka.

— Pojechałem do New Yorku — rzekł obcesowo. — Sądze, że pański służący musiał panu o tem powiedzieć.

Olbrzym położył mu rękę na ramieniu. Na twarzy jego malował się wyraz ulgi i dobroci.

— Ależ mój drogi chłopcze, o mało nie utopiłeś biednego Gillesa! To jednak było niczem w porównaniu do mego niepokoj! Jeszcze nie wyzdrowiałeś do tego stopnia, żeby móc wędrować sobie bez opieki, Horacy.

— Cała trudność zdaje się leżeć w tem, że wyparła się mnie moja własna krewna — odparł ironicznie Richieson. — Bądź co bądź przyjechałem zpowrotem, żeby tutaj...

Mówił znaczącym tonem. Obaj mężczyźni mierzyli się przez chwilę wzrokiem. Potem plenipotent pomógł Hester wsiąść do samochodu i zajął się jej ręcznym bagażem, w końcu raz jeszcze złożył rękę na ramieniu Richiesona.

— Chodź, chłopcze — rzekł serdecznie. — Tak się wszyscy cieszymy, że cię mamy zpowrotem, że nawet biedny Gilles nie będzie się skarżył. Kiedy byłeś zdrowy, lubiłeś sam prowadzić to auto.

Richieson potrząsnął głową.

— Wolę przysiąść się do Hester — odpowiedział z prawie sardonicznym grymasem.

Claypoole jednak przyjął to do broduznie i sam zasiadł przy kierownicy, pomimo jednak wszelkich jego wysiłków traktowani całej sprawy żartobliwie, droga przeszła w prawie zupełnym milczeniu. Hester, widząc, że dwaj jej to-

warzysze są z sobą na noże, nie odzywali się prawie wcale, zaś Richieson, zagrożony w myślach, też nie okazywał skłonności do rozmowy. Siedzieli przeto cicho, obserwując Claypoole'a, zresztą prowadzącego auto, jego wielką sylwetkę, rysującą się przed nim i potężne ręce, spoczywające na kierownicy.

Po pewnej chwili, Jack zorientował się, że za nimi trop w trop, jedzie taksówka. Nic jednak nie powiedział towarzysze i po paru minutach znaleźli się przed wiejskim domkiem, w angielskim stylu, ukrytym wśród drzew i zieleni.

— Nie będziemy teraz do ciebie wstępować, Hester — rzekł jowialnie Claypoole, podczas gdy Richieson pomagał dziewczynie wysiąść. — Zaprosiłem Wallace'a na partję szachów i sądze, że Horacy ma nam coś do powiedzenia.

Fałszywy Horacy nic na to nie odpowiedział, uśmiechnął się tylko w ciemności. Obserwował taksówkę, która ich teraz wyprzedziła. Wyszadłszy Hester, wszedł z nią po schodach i odprowadził do samych drzwi. Stojąc w cieniu kolumny, widzieli Claypoole'a, siedzącego w samochodzie, w pełnym świetle latarni elektrycznej.

— Przyjdę jutro, jeżeli będę mógł — rzekł Richieson, gdy służący otworzył drzwi.

— Będę w domu, około czwartej po południu — odpowiedziała. — Zawsze wypraszałeś się od mojej herbaty, Horacy, ale z radością zrobię jeszcze jedną próbę.

— Nie odmawiam nigdy herbaty — rzekł młody człowiek. — Zawsze przepadałem za nią, jak prawdziwy Anglik.

Zauważył, że oczy jej spoczęły pytająco na jego twarzy, ale powiedziała tylko lekkim tonem „dobra noc!“ i znikła. Wrócił do samochodu.

Od jednego domu do drugiego było dalej iść drogą, niż przez trawniki i Richieson miał czas zrobić uwagę:

— Byliśmy śledzeni przez całą drogę

z New Yorku. Pański człowiek, przyjacielu Claypoole?

Claypoole, który wjeżdżał właśnie w bramę rezydencji Barneyów, zwołował i popatrzył w ciemnościach na towarzysza.

— Słowo daję, że nic o tem nie wiem! Nie wiedziałem, Horacy, dokąd pojechałeś.

— Ale naturalnie wywnioskowałeś pan, że do Yonkers?

Olbrzym, który właśnie zatrzymał maszynę przed wejściem do domu, odpowiedział z doskonałą prostotą:

— Naturalnie, ale nikogo za tobą nie posłałem. Czekaj. Czy jesteś pewny, że cię śledzono?

— Absolutnie pewny — odparł ostro młodzieniec.

Obaj mężczyźni znów na siebie popatrzyli i Richieson zarządził, że plenipotent wygląda mizernie i że w oczach malował mu się wyraz głębokiego zaniepokojenia. Obaj stali właśnie na schodach i Claypoole otwierał drzwi swym kluczem.

— Całe drugie piętro jest twoim osobistym apartamentem, Horacy — rzekł spokojnie. — Nie wiem czy o tem dobrze wiesz. Idź na górę, ja zaraz za tobą przyjdę, tylko każę zabrać samochód i przygotować dla ciebie kolację. Wallace będzie tu za chwilę.

Coś w jego tonie, w jego spokoju i równowadze rozbroiło nieco najeżoną podejrzliwość Richiesona. Obrócił się na pięcie i przebywszy hall zaczął wchodzić po schodach. W trakcie tego usłyszał Claypoole'a wołającego Gillesa i wydającego mu instrukcje, dotyczące kolacji. Potem rozległ się warkot samochodu, odjeżdżającego do garażu.

Jack pomyślał o straconej z oczu taksówce. Szedł po schodach głęboko zamysłony. Przed kolacją wykupie się i przebierze, a później musi się czegoś dowiedzieć, czegoś stanowczego. Cała ta historia zaczęła mu działać na nerwy.

(D. c. n.)

Co dzień niesie?



DZIS: Alojzego Gonzagi
IUTRO: Paulina B. W.

Wschód słońca 3.15.
Zachód słońca 19.59.
Wschód księży. 7.43.
Zachód księży. 21.56.
Długość dnia 17.14.
Przybyło dnia 8.9.

WODA DO UST

F
A
S
C
I
N
A
T
A



F
A
S
C
I
N
A
T
A

ODŚWIEŻA JAMĘ USTNĄ
I WZMACNIA DZIAŁA.

POŚWIECENIE SZTANDARU SODALICJI MARJAŃSKIEJ.

W niedzielę, dnia 24 b. m. w kościele św. Krzyża o godz. 1 w południe nastąpi poświęcenie sztandaru Sodalicii Marjańskiej pań z inteligencji. Pożądane jest przybycie na uroczystości wszystkich życiowych i przychylnie odnoszących się do wzmożonej idei sodalicyjnej.

GODZINY PRZYJĘĆ INTERESANTÓW W KASACH SKARBOWYCH W ŁODZI.

Izba Skarbowa w Łodzi otrzymała w tych dniach zarządzenie z Ministerstwa Skarbu, dotyczące godzin przyjmowania interesantów w kasach skarbowych. Zarządzenie to ma doniosłe znaczenie, zmierzając bowiem do unormowania panujących pod tym względem stosunków.

A więc godziny przyjęć publiczności mają się rozpoczynać w kasach skarbowych w pół godziny po rozpoczęciu urzędowania w kasach skarbowych.

Interesanci, którzy znajdują się w lokalach kasowych przed upływem wyznaczonych godzin dla publiczności, mają być bezwzględnie w tym samym dniu załatwieni. Obwieszczenie o godzinach urzędowania dla publiczności winno być umieszczone w kasie skarbowej na widocznym miejscu. (t)

WYBORY DO IZB HANDLOWO-PRZEMYSŁOWYCH.

W związku z przygotowaniem do wyborów do izb handlowo-przemysłowych, dowiadujemy się, że z pewnych kół wysuwana jest koncepcja stworzenia jednej listy wspólnej, reprezentującej wszystkie sfery i ugrupowania. Na tem tle mają być wdrożone przedwstępne rokowania.

ULGOWE BILETY NA KOLEJACH PAŃSTWOWYCH DLA NAUCZYCIELI.

Ministerstwo Komunikacji zezwoliło władzom szkolnym na wydawanie ulgowych biletów przejazdowych na kolejach państwowych nie tylko, jak dotychczas, na przejazd klasą III pociągami osobowym, lecz również na klasę II i pociągami pośpiesznymi.

SZKOŁA TELEGRAFICZNO - TELEFONICZNA.

Urząd telegraficzny komunikuje, że szkoła techniczna telegraficzno - telefoniczna w Warszawie przyjmuje kandydatów, których wiek w chwili wstąpienia wynosić 18 lat skończonych na dzień 1 października 1928 a najstarszy wiek przyjęcia, aby do ukończenia szkoły, t. j. do 1 lipca 1930 r. kandydatowi pozostało jeszcze 3 miesiące do powołania go do służby wojskowej.

Do podania o przyjęcie do szkoły należy dołączyć świadectwo szkolne z ukończenia 6 klas szkoły średniej, metrykę urodzenia, świadectwo lekarza urzędowego, świadectwo obywatelstwa polskiego i świadectwo niekaralności. (b)

Magistrat m. Łodzi zaciąga nowe pożyczki w B. G. Kp. na budowę cegielni, kolonii mieszkalnej i kanalizację.

Wczoraj, pod przewodnictwem p. prezydenta Ziemieckiego odbyło się kolejne posiedzenie Magistratu, na którym powzięto szereg doniosłych uchwał, dotyczących najpilniejszych spraw gospodarki miejskiej.

M. in. Magistrat postanowił wystąpić do Rady Miejskiej z wnioskiem o zaciągnięcie w Banku Gospodarstwa Krajowego następujących krótkoterminowych pożyczek, zwrotnych w chwili zrealizowania pożyczki zagranicznej dla m. Łodzi: 1) zł. 3.000.000 na kupno terenu pod budowę cegielni mechanicznej i urządzenie tejże; 2) zł. 9.500.000 na roboty kanalizacyjne w r. 1928 i zakup niezbędnych materiałów na sezon 1929; 3) zł. 12.000.000 na budowę kolonii mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskim i wykończenie jej w surowym stanie w ciągu 1928 r.

Niezależnie od powyższego, Magistrat postanowił wystąpić do Banku Gospodarstwa Krajowego o przyznanie miastu na budowę pomienionej kolonii mieszkaniowej — pożyczki z kontyngentu budowlanego na 1928/29 rok oraz o pożyczkę z art.

28 rozporządzenia z dn. 22/IV 1927 r. na te części kosztów budowy, która nie będzie mogła być pokryta z kredytów kontyngentowych.

Na temże posiedzeniu Magistratu zapadła uchwała co do nabycia pod budowę cegielni mechanicznej maj. Rszew pod Łodzią, obszaru 605 mórg, za cenę 1.200.000 zł., wraz z zabudowaniami gospodarczymi oraz żywym i martwym inwentarzem. Za nabyciem Rszewa na potrzeby miasta prócz zasadniczych względów, t. j. obfitości pokładów gliny, przemawiają również dogodne warunki komunikacyjne (transport cegły tramwajem Łódź—Konstantynów). Po za tem maj. Rszew nadaje się na założenie wzorowego gospodarstwa rybnego i ewentualnie założenie kolonii na miejscach piaszczystych i zalesionych dla celów opieki i zdrowotności publicznej. Koszt budowy i urządzenia cegielni preliminowany jest w sumie przeszło 1.300.000 zł. Wydajność terenów obliczona jest na 400 milionów sztuk cegieł.

Pożyczki budowlane dla m. Łodzi.

Decyzje posiedzenia Komitetu Rozbudowy Miasta.

Wczoraj wieczorem, pod przewodnictwem p. prezydenta Ziemieckiego, odbyło się posiedzenie komitetu rozbudowy miasta. Posiedzenie poświęcone było sprawie podziału kredytów budowlanych z funduszy B. G. K.

Przewodniczący Wydziału Budownictwa, ławnik Izdebski, zakomunikował, że w myśl decyzji dyrekcji Banku Gosp. Krajowego, 2-miljonowa suma funduszu dyspozycyjnego przelana została jako zaliczka na poczet kontyngentu roku następnego i sumę tę komitet rozbudowy przekazał Magistratowi na budowę domów robotniczych; po za tem przyznana została dla m. Łodzi dodatkowa dotacja w kwocie 5 milionów złotych, które Bank Gospodarstwa Krajowego zamierza podzielić jak następuje: Magistratowi 2.200.000 zł., Tow. Budowy Domów Robotniczych (na Karolewie) 1.150.000 zł., spółdzielni urzędników skarbowych złotych 600.000, spółdzielni oficerskiej 400.000 zł., na remont domów zł. 500.000 i na pożyczki drobne zł. 150.000.

W związku z kwestią pożyczki dla Tow. Budowy Domów Robotniczych, p. ławnik Izdebski złożył sprawozdanie z badań fachowych nad konstrukcją domów żużlowych, budowanych w Warszawie, która to konstrukcja ma być również stosowana przez Tow. Bud. Domów Rob.

Teoria pojęć względnych.

Symulacja napadu bandyckiego pod Łodzią.

Na szosie Aleksandrowskiej dokonany został napad bandycki na niejakiego Usze ra Krygiera, któremu 5-ciu nieznanych osobników zrabowało pieniądze i złotą dewizkę oraz pobilo go do krwi. W tym stanie znalazł go patrol policyjny posterunku w Radogoszczu i na skutek oświadczenia Krygiera, iż padł ofiarą napadu bandyckiego go, władze policyjne wdrożyły energiczne dochodzenie, które w szybkim czasie zostało uwieńczone sukcesem. Aresztowani zostali: 43-letni Jakób Horn, furman (Zgierska 82), 19-letni Moszek Nusbaum, (Krótka 6, Bałuty), 18-letni Szlama Margules (Jakóba 11), 21-letni Icek Lemel (Ła giewnicka 12), 23-letni Freum Gotlib (Dol na 33) i niejaki Koryński, w których Krygier rozpoznał tych osobników, którzy mieli na niego dokonać napadu.

W toku dochodzenia jednakże ujawniono rzecz niezwykłą. Oto Krygier symulował, iż padł ofiarą napadu rabunkowego, zaś przedstawił się, jak następuje:

Krytycznego dnia, późnym wieczorem Krygier wracał pieszo do Łodzi. Na szosie spotkał bryczkę, którą w stronę miasta jechali Horn, Nusbaum, Margules, Lemel, Gotlib i Koryński. Krygier prosił, by pozwolili mu również zająć miejsce w bryczce, na co odpowiedziano mu odmownie ze względu na brak miejsca. Gdy bryczka ruszyła, Krygier schwył się za nogę Nusbauma i usiłował go ściągnąć na ziemię. Oburzony Nusbaum zeskoczył z bryczki i grubą łaską zaczął okładać Krygiera po plecach i po głowie.

w Łodzi. Uwzględniając wyniki ekspertyzy, komitet budowy postanowił zaakceptować udzielenie pożyczki T-wu Bud. D. Rob. w wysokości do 876.000 zł., biorąc za podstawę cenę jednostkową zł. 35.70. Co do pożyczki dla spółdzielni urzędników skarbowych, komitet postanowił wyłonić ad hoc komisję, celem zbadania charakteru spółdzielni na miejscu. Do komisji tej weszli pp. ławnik Izdebski, r. Potkański i St. Pawłowski oraz z urzędu inż. Krzeczkowski. Co do sumy 500.000 zł., przeznaczanej na pożyczki remontowe, postanowiono przesłać opinie komitetu do Banku Gospodarstwa Krajowego z prośbą o wypowiedzenie się. W sprawie pożyczek na wykończenie już finansowanych robót oraz robót drobnych przyjęto zasadę klasyfikacji podań, według projektu podkomisji fachowej.

W końcu posiedzenia rozpatrzono podania Stow. „Lokator” i pracowników urzędu wojewódzkiego, postanawiając uwzględnić je w ramach pozostających do dyspozycji komitetu rozbudowy funduszy pożyczkowych i zgodnie z posiadaniem kompetencjami ustawowemi. Powzięto również uchwałę, że właściciele, korzystający z pożyczek B. Gosp. Kraj. powinni oddać bezpłatnie teren, niezbędny pod rozszerzenie ulicy.

Wobec powyższych danych dochodzenia, Krygier przyznał się do symulacji i pociągnięty został do odpowiedzialności za fałszywe oskarżenie i wprowadzenie w błąd władzy. (b)

UBEZPIECZENIA W P. K. O.

W najbliższym czasie uruchomione zostaną w Łodzi prywatne agentury P. K. O., które będą dokonywały ubezpieczeń na rachunek P. K. O. na wzór kolektur loterii klasowej. Równocześnie P. K. O. podejmie akcję propagandową tej nowej swojej instytucji za pośrednictwem obwieszczeń i plakatów. (t)

DOZORCY DOMOWI PROJEKTUJĄ BUDOWĘ DOMU ZWIĄZKOWEGO.

Wzorując się na związku warszawskim, łódzki związek dozorców i służby domowej, wystosował do Magistratu pismo w sprawie wydzielenia placu pod budowę własnego gmachu, w którym zamieszkaliby wyeksmitowani dozorczy i bezdomna służba domowa do czasu uzyskania pracy, a jako ekwiwalent za dach nad głową, pracowaliby bezpłatnie w warsztatach krawieckich, szwalniach, pralniach i jadalniach, które byłyby urządzone w tym domu.

Sprawa powyższa znajdzie się na porządku dziennym jednego z posiedzeń Magistratu. (b)

Odezwa.

Dnia 29, 30 czerwca i 1 lipca r. b. w murach i świątyniach Łodzi odbędzie się wielkie święto Eucharystyczne. W nabożeństwach i zebraniach słowem i czynem oddawać będziemy cześć publiczną Chrystusowi Panu, utajonemu w Sakramencie ołtarza.

Zewnętrzny akt naszej wiary będzie uroczystą procesją, która wyruszy z kościoła OO. Jezuitów na Plac Hallera, a stamtąd po uroczystym nabożeństwie, do katedry.

Wszyscy katolicy z pewnością pośleją zjednoczyć się ze swym Najdostojniejszym Pasterzem w oddaniu hołdu Bogu utajonemu, a jednocześnie dołożą wszelkich starań, by Łódź cała przybrała szatę odświętną przez udekorowanie domów i ulic.

„Miłość przemysłowa jest” — mówi św. Paweł, więc i katolicy grodu naszego a miłości ku Chrystusowi ozdobią swe domy, ulice, wywieszą chorągwie, obrazy na domach swoich przez te dni święta.

Do spełnienia tego świętego obowiązku, wzywa najserdeczniej

Komitet Diecezjalny Kongresu Eucharystycznego.

MAGISTRAT A DOZÓR CMENTARNY.

Wobec krążących pogłosek, jakoby Wydział Plantacji Miejskich zajmował się, wespół z dozorem cmentarnym, urządzaniem i pielęgnowaniem grobów, względem osobom zainteresowanym zezwolenia na dokonywanie tych prac, — oddział prasowy Magistratu komunikuje że sprawy powyższe nie znajdują się w kompetencji władz miejskich i do zakresu czynności Wydziału Plantacji nie należą.

PRZED KONKURSEM ORKIESTR WOJSKOWYCH.

Na skutek prośby władz wojskowych Magistrat m. Łodzi postanowił oddać jeden z parków miejskich na cel urządzenia w nim w lipcu r. b. konkursu orkiestr wojskowych D.O.K. IV. Magistrat zastrzega sobie jednak, że w dniu konkursu park otwarty będzie dla publiczności i wejście będzie bezpłatne. Jednocześnie Magistrat zgodził się na partycypowanie w kosztach zorganizowania konkursu do wysokości 2.000 zł.

BUDOWA KOLONII MIESZKALNEJ OFICERÓW W ŁODZI.

Swego czasu z pożyczek budowlanych powstała w Łodzi przy ulicy Zagajnikowej kolonia domów oficerskich.

Obecnie spółdzielnia oficerów zwróciła się do Komitetu Rozbudowy Miasta z prośbą o dalsze pożyczki na rozszerzenie zakresu działalności i budowę większej ilości domów.

Na ostatnim swym posiedzeniu Komitet Rozbudowy przychylnie odniósł się do zgłoszonej petycji i postanowił udzielić pożyczki w wysokości 400.000 złotych. (t)

BUDOWA NOWYCH LINII TRAMWAJOWYCH W ŁODZI.

Na wczorajszym posiedzeniu Magistratu przyjęto wniosek delegacji Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich w sprawie budowy w roku bieżącym nowej linii tramwajowej na ul. Dąbrowskiej, od ul. Rzgowskiej do ul. Kilińskiego oraz na ul. Napiórkowskiej, od ul. Kilińskiego na wschód.

Wybudowanie wymienionych linii tramwajowych, które staną się przedłużeniem istniejących już linii, będzie miało bardzo poważne znaczenie pod względem udogodnienia komunikacji tramwajowej robotniczej ludności, zamieszkującej południowo-wschodnie dzielnice miasta.



Jarby lakiery
i przybory malarzkie
ALEKS. MILLER i SKA

Łódź, Działy 4.

Nowe władze politechniki w Warszawie.

Dnia 6 b. m. w sali posiedzeń senatu akademickiego politechniki warszawskiej odbyły się wybory rektora na rok akad. 1928-29. Rektorem wybrany został profesor zwyczajny chemii fizycznej dr. Wojciech Świętosławski. Protoktorem został profesor zwyczajny chemii organicznej Ludwik Szperl.

Na zebraniach rad wydziałowych wybrani zostali: na wydziale inżynierji łańdwej: dziekanem—profesor zwyczajny budowy mostów dr. Andrzej Pszenicki (ponownie). Na wydziałach inżynierji wodnej i geodezyjnym: dziekanem—profesor zwyczajny geodezji wyższej Edward Warchałowski (ponownie). Na wydziale mechaniki: dziekanem—profesor zwyczajny termodynamiki technicznej dr. Bohdan Stefanowski. Na wydziale elektrycznym: dziekanem—profesor zwyczajny miernictwa elektrycznego Kazimierz Drewnowski. Na wydziale chemicznym: dziekanem—profesor zwyczajny technologii ogólnej organicznej i technologii węglowodanów—Kazimierz Smoliński. Na wydziale architektury: dziekanem—profesor zwyczajny projektowania monumentalnego Czesław Przybylski (ponownie).

Pobór rocznika 1907.

Jutro, t. j. w piątek, dnia 22 czerwca r. b., przed komisjami poborowymi winni się stawić następujący poborowi:

Przed komisją poborową Nr. 1 (Pomorska 18) — poborowi rocznika 1907, zamieszkałi w obrębie VIII-go komisariatu policji państwowej o nazwiskach na litery: K od Kub, L, Ł.

Przed komisją poborową Nr. 2 (Ogrodowa 34) — poborowi rocznika 1906, mający odroczenie z art. 35-b ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej (czasowo niezdolni do służby w wojsku stałem), zamieszkałi w obrębie XIII komisariatu policji państwowej o nazwiskach na litery: J, K, L, Ł, M, N, O, P, R, S, T, U, W, Z.

Przed komisją poborową Nr. 3 (Zakątna 82) — poborowi rocznika 1907 zamieszkałi w obrębie VII-go komisariatu policji państwowej o nazwiskach na litery: W od Wen, Z, Ż.

Wszyscy wyżej wymienieni winni stawić się na komisje poborowe punktualnie o godz. 8-ej rano w stanie trzeźwym, czysto umyć, z dowodami osobistymi lub zaświadczeniami, wydanymi przez komisariaty policyjne, stwierdzającymi tożsamość osoby, posiadaniem kartami odroczeń służby wojskowej oraz zaświadczeniami rejestracyjnymi, wystawionymi przez Magistrat m. Łodzi.

WYCIECZKI KRAJOZNAWCZE MŁODZIEŻY SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

Magistrat m. Łodzi postanowił wyasygnować 10.000 zł. na pokrycie wydatków związanych z organizacją trzech wycieczek młodzieży szkół powszechnych do Krakowa, na Pomorze, w Pieniny i na Śląsk. Pierwsza z tych wycieczek, zainicjowanych przez Wydział Oświaty i Kultury, wyruszyła już na polski Bałtyk w dn. 18 b. m.

WYCIECZKA POMORZAN W ŁODZI.

Dzisiaj przybywa do Łodzi wycieczka kupców pomorskich, która zabawi w Łodzi kilka dni, by zapoznać się z naszym przemysłem i wytwórczością. Wycieczkę przyjmują Krajowy Związek i Wielki Związek Przemysłu Włókienniczego.

Kupcy pomorscy zwiedzą większe zakłady przemysłowe oraz okolice Łodzi. (b)

Przepisy budowlane dla m. Łodzi.

Postanowienia władz miejskich w dziedzinie prawa budowlanego.

Magistrat zatwierdził „Przepisy budowlane dla m. Łodzi”, opracowane przez prof. inż. Michalskiego i zaaprobowane przez miejską komisję regulacyjną. Przepisy te oparte są na postanowieniach rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z d. 16/II 1928 r. o prawie budowlanem i zabudowaniu miast.

Jednocześnie Magistrat, zgodnie z postanowieniami wymienionego wyżej rozporządzenia, postanowił: 1) zakazać wznoszenia budynków mieszkalnych w



Piec w domu z małym wydatkiem!

Doświadczonym gospośiom nietrudno dzisiaj podać na stół smaczną a pożywną babkę, wiedzą one bowiem, iż według wypróbowanych przepisów Oetkera na proszku do pieczenia „Backin“ Dra. Oetkera piec można doskonale i tanio.

Wiele zupełnie nowych przepisów zawiera świeżo wydana książeczka z barwnymi ilustracjami, wydanie F. W niej są podane również bliższe szczegóły o aparacie do pieczenia „Czarodziej“, za pomocą którego na małym płomyku gazowym można piec, smażyć i gotować. Dr. A. Oetker, Olwa

Ostatni mohikanin bandy.

Bandyta Andrzej Goc przed Sądem Okręgowym w Łodzi.

Za dokonanie napadu rabunkowego skazany został na 10 lat ciężkiego więzienia.

Dnia 21 sierpnia 1922 roku wieczorem około godziny 9-ej na szosie Aleksandrowskiej pomiędzy Kochanówką a remizą tramwajową na resorke jadąca z Łodzi, napadło czterech zamaskowanych bandytów uzbrojonych w rewolwery. Bandyty pod groźbą użycia broni zrabowali z resorki manufakturę i galanterię wartości miliona marek polskich. — Podczas, gdy trzej bandyci zdejmowali z resorki towary, czwarty zatrzymał nadjeżdżającą drugą resorkę i nakazawszy wszystkim zejść do rowu, zabronił im pod groźbą śmierci wzywać pomocy. Po dokonaniu grabieży, bandyci korzystając z panujących ciemności, zbiegli.

Poszkodowani kupcy Kaufman i Lejbman powiadomili o napadzie policję, która wdrożyła energiczne dochodzenie. Następnego dnia w Zgierzu policja aresztowała dwóch podejrzanych osobników, a mianowicie: Nurkiewicza i Siekierskiego, którzy wzięci w krzyżowy ogień pytań, przyznali się do wzięcia udziału w napadzie bandyckim i wskazali pozostałych dwóch bandytów, Włeczorka i Andrzeja Goca. Włeczorek został tegoż dnia aresztowany, zaś Goc zbiegł w niewiadomym kierunku. Wysłane zostały za nim listy gończe. Nurkiewicz, Włeczorek i Siekierski stanęli w dniu 3 września 1922 roku przed sądem doraźnym w Łodzi i skazani zostali na karę śmierci. — Wszyscy oni wskazywali na Andrzeja Goca, jako inicjatora tego napadu bandyckiego.

W ubiegłym roku w Poddebicach zamordowany został starszy przodownik Woźniak i wśród podejrzanych o dokonanie tego morderstwa znalazł się Andrzej Goc, który też skazany został w swoim czasie za zabójstwo st. przodownika Woźniaka na 12 lat ciężkiego więzienia. Poza tą sprawą ma jeszcze Goc szereg napadów bandyckich na sumieniu.

Wczoraj znalazł się Goc na ławie oskarżonych Sadu Okręgowego w Łodzi, który rozpatrywał sprawę przeciwko niemu pod przewodnictwem sędziego Arnolda w asystencji sędziów Wileckiego i Grzesia.

Oskarżony Goc do wzięcia udziału w napadzie bandyckim w sierpniu 1922 roku pod Aleksandrowem nie przyznał się, przyczem oświadczył sądowi, iż od czerwca 1922 roku do 1927 był w Białymstoku. Po przesłuchaniu świadków poszkodowanych Kaufmana, Lejbmana i innych, którzy opowiedzieli sądowi szczegóły napadu bandyckiego w dniu 21 sierpnia 1922 r. nadto zeznali, iż jeden z bandytów strzelił kilkakrotnie nie trafiając ra szczególnie w nikogo i świadków podkomisarza Wesolowskiego i wyw. Rynkowskiego, którzy prowadzili w tej sprawie dochodzenie w trybie doraźnym, zabrał głos prok. Manddecki, który wniósł o surowy wymiar ka-

ry, gdyż wina w stosunku do oskarżonego Goca, skazanego już za zabójstwo na 12 lat ciężkiego więzienia i mającego jeszcze cały szereg spraw o napady bandyckie, została w zupełności udowodniona.

Po przemówieniu obrońcy adw. Kobylńskiego, sąd ogłosił wyrok, którego mocą 47-letni Andrzej Goc uznany został win-

PATENTY DLA KOMIWOJAZERÓW.

Władze skarbowe wyjaśniają, że komiwojazer może za jednym patentem kategorji 4 D, zastępować kilka firm o ile posiada uwierzytelnione zaświadczenie, że zastępowana przezeń firma wykupiła patent.

Za komiwojazera uważa władza skarbową taką osobę, która na podstawie próbek przyjmuje zamówienia dla danych firm i otrzymuje pensję stałą lub ustaloną prowizję. Komiwojazer musi posiadać pełnomocnictwo od zastępowanej firmy, podczas gdy pośrednik handlowy takiego świadczenia nie potrzebuje. (b)

ZMIANA ODZNAKI HONOROWEJ „ORLETA“.

W roku bieżącym w 10 rocznicę walk zwycięskich o Kresy Wschodnie Kapituła Odznaki Honorowej „Orleta“ postanowiła zmienić odznakę oraz jej dyplomy.

Związek Oficerów Rezerwy Wojskowości Łódzkiego za naszym pośrednictwem podaje do wiadomości, że w powyższej sprawie udziela bliższych informacji i wyjaśnień posiadaczom „Orla“ oraz załatwia formalności związane z zamianą odznaki dla swych członków.

Zainteresowane osoby mogą się zgłaszać w siedzibie związku w poniedziałki i czwartki w godzinach od 20 do 21 (Łódź, ul. róg Zachodniej i Zielonej, Wejście z Zachodniej).

ZABAWA OGRODOWA ZW. ZAW. „PRACA POLSKA“.

Związek zawodowy „Praca Polska“ urządzi w niedzielę, dnia 24 b. m. o godzinie 2 po południu wielką zabawę ogrodową w łasku p. Cymermana na Chojnach obok lecznicy. Zabawa urozmaicona zostanie wieloma niespodziankami. Wejście 50 groszy, dzieci do lat 10 bezpłatnie. Czy sty dochód z zabawy przeznaczony jest na cele kulturalno - oświatowe związku. Dojazd tramwajem 11.

WYCIECZKA CZŁONKÓW ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW SPÓŁDZIELCZYCH.

Zarząd Łódzki, Oddziału Związku Prac. Spółdz. Rzplitej Polskiej urządzi w niedzielę, dnia 24 b. m. dla członków swych i ich rodzin wycieczkę do Ustronia za Aleksandrowem na teren kolonii letnich Powszechnego Spółdzielni Spożywców w Łodzi.

Wyjazd nastąpi o godz. 7 rano samochodami z Bałuckiego Rynku, powrót o godz. 8 wieczorem.

Wycieczka urozmaicona będzie miętami atrakcjami. Na miejscu przygrywać będzie orkiestra smyczkowa.

W razie niepogody wycieczka odłożona zostanie do następnej niedzieli.

TEGOROCZNE ABITURJENTKI GIMN. E. KRYGIEROWEJ W ŁODZI.

W roku bieżącym w gimnazjum Eugenii Krygierowej w Łodzi otrzymały świadectwo dojrzałości następujące uczennice:

Antoniewska Marja, Dobrowolska Jadwiga, Drymerówna Irena, Jasińska Marja, Majówna Teresa, Polisiakiewiczówna Władysława, Colówna Helena, Sapińska Jadwiga, Serwinówna Halina, Sierówna Bela, Tarczyńska Janina, Wolniewiczówna Irena, Buzynówna Rachela, Mardylów na Czesława, Plackówna Helena.

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

Dzisiaj, w czwartek, o godz. 8-ej wieczorem w sali Miejskiej Galerji Sztuki odbędzie się odczyt prezesa tutejszego oddziału Ligi Morskiej i Rzecznej „O przeszłości i zabytkach artystycznych miasta Gdańska“. Odczyt będzie bogato ilustrowany przezrocami świetlnymi. Wejście 1 złoty, ulgowe dla uczestników wycieczki — 50 gr.

KARY ZA UCHYLANIE SIĘ OD POBORU.

W Łodzi trwa obecnie pobór rocznika 1907. Choć komisje przeglądowe pełnią jeszcze swe funkcje, już zdolano ustalić, że wiele osób zaniebdywało obowiązek stawienia się przed komisją.

W związku z powyższym dowiadujemy się, iż natychmiast po zakończeniu prac komisji przeglądowych, organa policji rozpoczną ustalanie nazwisk osób, które uchylły się od obowiązku stawienia się przed komisją. Na winnych zaniebdania nakładane będą wysokie kary grzywny sięgające 1000 złotych. (t)

ZMIANY W STATUCIE PODATKU OD WIDOWISK.

Wydział Podatkowy Magistratu m. Łodzi postanowił przeprowadzić szereg zmian w statucie podatku od widowisk, zabaw i rozrywek. Projektowane zmiany obniżają zasadniczo w większości wypadków stawki podatkowe od widowisk.

Projekt zmian statutu rozpatrywany będzie na dzisiejszym posiedzeniu Magistratu, poczem przedłożony zostanie komisji skarbowo - budżetowej i Radzie Miejskiej. (t)

DZIENNIK ZARZĄDU M. ŁODZI.

Wyszedł z druku w objętości 20 stron Nr. 25 (453) Dziennika Zarządu m. Łodzi o treści następującej:

Samorząd a problem mleczny (dokończenie). Doroczny zjazd bibliofilów i bibliotekarzy. Sprawozdanie z działalności Wydziału Opieki Społecznej. Biuletyn statystyczny. — Okólniki Nr.: 16 i 18. Kronika miejska. Z życia miast polskich. Ogłoszenia.

Adres redakcji i administracji: Magistrat (Plac Wolności Nr. 14, parter, pokój Nr. 10). Telefon 28-00.

KOMITET LEGJI INWALIDÓW W. P.

Na terenie miasta Łodzi z siedzibą przy ul. Prezydenta Narutowicza Nr. 45, lewa oficyna, II wejście, I piętro (w lokalu Zarządu Wojew. Koła Partji Pracy) powstał Komitet Organizacyjny Legji Inwalidów Wojsk Polskich, który postawił sobie za zadanie zgrupować wszystkich inwalidów Wojsk Polskich do wspólnej sprężystej pracy.

RADA NADZORCZA K. E. Ł. A ZATARG Z PRACOWNIKAMI.

Przedstawiciele Magistratu m. Łodzi zasiadający w Radzie Nadzorczej tramwajów zażądali zwolnienia nadzwyczajnego posiedzenia Rady w sprawie polepszenia bytu pracowników K. E. Ł.

Jak się dowiadujemy, posiedzenie wyznaczone zostanie na sobotę lub poniedziałek i sprawa pracowników tramwajowych zostanie ostatecznie zlikwidowana.

Co się tyczy pracy związku tramwajarzy, to zamierza on wszcząć starania zmierzające do zawarcia umowy głównej, normującej warunki pracy i płacy, by wyeliminować wszelkie akcje podwyżkowe.

DODATEK MIEJSKI DLA NAUCZYCIELI SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

W bieżącym miesiącu Magistrat miasta Łodzi dokona wypłaty miejskiego dodatku dla nauczycieli szkół powszechnych za miesiące kwiecień, maj i czerwiec.

Według nowych norm każdy nauczyciel otrzyma 60 złotych, kierownicy zaś 90 złotych za okres trzymiesięczny. (t)



Z więzienia do więzienia...

Tragiczne dzieje trójkąta małżeńskiego na Bałutach.

Krwawa rozprawa przy ul. Zawiszy.

Jeszcze przed trzema laty Sąd Okręgowy skazał na więzienie małżeństwa Marciniaków i Wiśniewskich za puszczenie w obieg fałszywych banknotów, przy czym obie pary małżonków miały już błądną przeszłość kryminalną za sobą.

Po dwu latach wypuszczeni zostali na wolność Wiśniewski i Marciniakowa, natomiast pozostali w więzieniu Marciniak i Wiśniewska.

Wiśniewski zaproponował Marciniakowej, by sprzedała swe mieszkanie i wraz z dziećmi przenieść się do niego na ulicę Zawiszy 38.

Marciniakowa zgodziła się. Onegdaj opuścił więzienie Marciniak, lecz w mieszkaniu swym zastał innego lokatora, a o tem, co zaszło w międzyczasie dowiedział się od sąsiadów, którzy podali mu adres Wiśniewskiego.

Marciniak przedewszystkiem uczcił w towarzystwie swych kolegów dzień wydobycia się na wolność, a przepawszy się następnie u kolegów, udał się wieczoraj do swej prawowitej małżonki, by upomnieć się o swe prawa męża i ojca.

W mieszkaniu Wiśniewskiego Marciniak zastał swę dzieci napół nagie i brudne oraz swą niewierną żonę, a schowawszy pod marynarkę siekiere, szukał swę

go rywala. Znalazłszy go w polu za domem zadał mu kilka ciosów siekiere.

Po pierwszym uderzeniu Wiśniewski upadł, lecz rychło podniósłszy się wzywał pomocy, ale Marciniak zadał mu ciosy nowe.

Wreszcie zamieszkały obok policjant spostrzegł tę potworną scenę i zaarrestował Marciniaka, który po jednym dniu swobody znów znalazł się w więzieniu, zaś do ranego Wiśniewskiego wzywano pogotowie ratunkowe, które odwiezło go do szpitala. (b)

Nowa moda męska w Anglii.



W Anglii przyjęła się nowa moda męskich strojów sporządzonych z białej flaneli jak to widzimy powyżej.

PRZED WYBORAMI DO RADY KASY CHORYCH.

Onegdaj wieczorem zarząd Kasy Chorych dokonał wyboru członków komisji, która zajmie się przeprowadzeniem wyborów do Rady Kasy Chorych, zarządzonych przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej.

Komisja ta w najbliższych dniach przy stepuje już do prac, związanych z przygotowaniem do wyborów. Równocześnie wysłała ona do Warszawy delegację zarządu, która na konferencji w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej ustaliła dokładny termin wyborów. (t)

ABSOLWENCI GIMNAZJUM MATEMATYCZNO-PRZYRODNICZEGO.

W gimnazjum matematyczno-przyrodniczym Łódzkiego Stowarzyszenia Popierania Średniego Wykształcenia Handlowego po złożeniu egzaminów otrzymali świadectwa dojrzałości następujący absolwenci:

- Barciński Karol, Glatzer Józef, Głücksberg Izrael, Herman Naftali, Herszkorn Pejsach, Jeske Waldemar, Kuperman Władysław, Latacz Kazimierz, Leder Marjan, Lewiński Józef, Lewkowicz Lejb, Libisz Eugeniusz, Lipiński Henryk, Makówka Zygmunt, Marynowski Kazimierz, Matys Karol, Nowicki Wincenty, Rozenberg Salomon, Rubinowicz Jerzy, Sapersztajn Michał, Wajnryb Majer.

Choroby zakaźne w Łodzi.

W ciągu ubiegłego tygodnia, t. j. od 10 do 16 czerwca r. b. włącznie, do Wydziału Zdrowotności Publicznej zgłoszono następujące przypadki chorób zakaźnych w Łodzi:

dur brzuszny	7	przypad.	(w ub. tyg. 7)
plonica	6	"	" " " 5)
błonica	13	"	" " " 8)
odra	119	"	" " " 8)
krztusiec	5	"	" " " 2)
gor. połogowa	3	"	" " " 2)
róża	—	"	" " " 1)
czerwonka	2	"	" " " 1)

Ogółem 55 " " " 22)

Z powyższego zestawienia uwidoczniła się zwiększenie przypadków chorób zakaźnych wieku dziecięcego.

Z TOWARZ. GIMNASTYCZNY „SOKÓŁ”

W niedzielę, dnia 24 b. m. o godz. 10 rano odbędzie się w katedrze mroczyste poświęcenie sztandaru Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” Łódź, Gniazdo III oraz złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza. Tegoż dnia o godz. 3 po południu odbędą się popisy gimnastyczne na boisku przy ulicy Tylniej 7.

DYŻURY APTEK.

Dzisiaj dyżurują apteki: Daniłeckiego (Piotrkowska 127), Wójcickiego (Napierkowskiego 27), Ilnickiego i Cymera (Wólczańska 37), Hartmana (Młynarska 1), Kahana (Aleksandrowska 80). (b)

U progu nowego sezonu filmowego.

Co zabłyśnie w sezonie 1928-29 na ekranach polskich?

II.

Młoda placówka kinematograficzna „Heros”, która w czasie krótkiej swej działalności obdarzyła rynek polski szeregiem pierwszorzędnych obrazów, że wymienimy „Białą Niewolnicę”, „Tragedję ulicznic”, „Romans Kapłanki Wschodu”, „Dzielnego Wojaka z Pragi”, na sezon 1928-29 postanowiła swój repertuar powiększyć motylo flosciowo, ale doberman i wartością zakupionych obrazów.

„Moulin Rouge” — zrealizowany został w Anglii kosztem wielkiego nakładu pracy i kapitałów przez genialnego twórcę „Variete”, E. A. Duponta. Produkcja tego arcydzieła trwała 2 lata i wszystkie wytwórnie angielskie połączyły swe kapitały, aby ten jedyny w swoim rodzaju obraz stanowił chlubę kinematografii wszechświatowej. Jest więc rzeczą oczywistą, że „Moulin Rouge” zapewnił nam sukces bezkonkurencyjny, na jaki w zupełności sobie zasłużył. Jedną z głównych ról odgrywa znakomita artystka dramatyczna, Olga Czechowa.

„Wołga, Wołga!...” (Stieńka Razin) — sfilmowana przez reżysera Turzańskiego, głośnego twórcę „Kurjera Carskiego”, odznacza się niebywałym rozmachem inscenizacyjnym, pomysłowością wykonania, olśniewająco bogata wystawa i wnikliwym, pełnym swoistego sentymentu i nastroju oddaniem tła, na którym się rozgrywa wstrząsająca tragedia duszy burlika Stieńki Razina.

„Cyrk Wolfsona” — będzie rewelacją w kinematografii, ze względu na technikę i pomysły reżyserskie wywoła wśród publiczności polskiej nieopisany entuzjazm.

„W kraju białego Iwa”, największy film egzotyczny produkcji 1928-29 zrealizowany został przez człowieka wielkiej

kultury i olbrzymiego talentu, jakim jest bezsprzecznie słynny powieściopisarz Bernard Kellerman, autor „Tunelu” i „Ingeborgi”. Film został całkowicie „nakręcony” w Persji przez najlepszych operatorów europejskich, którzy przenieśli na taśmę filmową wszystkie charakterystyczne krajobrazy, szczegóły i zabytki architektoniczne Persów.

„Rasputin i kobiety”, film reżyserji Martina Bergera, ujął postać Rasputina ze strony bezwzględnie najciekawszej, ze strony jego stosunku do kobiet. Na srebrnym ekranie przewiła się szczegółowy z życia Rasputina, odsłaniające tajemnicę szalonego wprost wpływu, jaki Rasputin wywierał na oczarowane przezeń kobiety.

„Jocker”, perła tegorocznej produkcji słynnej wytwórni „Nordisk”, zrealizowana przy pomocy i uczestnictwie wielkich wytwórni angielskich. Realizacja tego obrazu spoczywa w rękach tej nietyry reżysera, jakim jest Georg Jacoby, a rolę główną odgrywa czarująca Elga Brink.

„Galganek”, sfilmowany przez reżysera A. Genina, realizatora „Białej niewolnicy”, przy wybitnym poparciu „Cine-Romans” w Paryżu. Większą część akcji filmu rozgrywa się na tle wspaniałych zabudowań Rzymu. Główną rolę odgrywa Carmen Boni, znana z obrazu „Niewolnica z Szanghaju”.

„Karnawał miłości”, drugi film tegoż reżysera, A. Genina, również z udziałem Carmen Boni w roli głównej.

„O czym się nie mówi rodzicom”, — wstrząsający dramat dusz młodego pokolenia, w wykonaniu Nitry Vanny i Mary Johnson.

Dalsze szczegóły podamy w następnych numerach „Kurjera Łódzkiego”.

W pętach przesądów i zabobonu.

Obyczaje oraz obrzędy religijne ludu rumuńskiego.

w) Rumunja należy do tych niewielu krajów europejskich, w którym zachowały się jeszcze w całej swej czystości oryginalne obyczaje i obrzędy ludowe, towarzyszące chowaniu zmarłych. Istnieją one oczywiście wśród chłopów, którzy stoją na tak niskim stopniu kultury, iż zaledwo 20% z nich umie czytać i pisać. Chłop rumuński jest w całym tego słowa znaczeniu dzieckiem natury; wszystkiemu rządzi według jego wierzeń i przesądów zle i do bre duchy, które gnieźdzą się wszędzie.

Dusza zmarłego nie opuszcza tak prędko domostwa, w którym on żył i pozostaje około 40 dni pod dachem dawnej siedziby a ulubionym jej miejscem pobytu jest pono rytna. Bardzo rozpowszechniony jest zwyczaj „upiększania” trupa. Policzki i wargi naciera się karminem, brwi podry-

sowuje i przyciemnia węglem; w braku różu i szminki nakłada się na policzki i wargi wycięte odpowiednio kawałki czarwonej materji. Tak upiększonego do ostatniej podróży trupa wkłada się do trumny, która zostaje otwarta, aż do chwili złożenia jej w grobie. Ceremonie żałobne trwają 40 dni z przerwami. Na grobie zmarłego stawia się prymitywną lampkę olejną oraz t. zw. „coliva” — placek przeznaczony dla pokrzepienia zmarłego. Stypy nie znają w Rumunji, ale bezpośrednio po powrocie z cmentarza wydziela się między obecnych małe miseczki z kapustą i miedziaki. Miseczki po opróżnieniu wtyka się na kółki w parkanie i tak zostają one na 24 godziny, poczem chowa się je starannie w śpichrzu.

Lud w Rumunji wierzy powszechnie

Co dziś usłyszymy z głośnicy radjoaparatu?

Czwartek, 21-go czerwca.

Warszawa, 1111 m. — 12.35 Odczyt org. stacjami Min. W. R. i O. P. dla młodzieży szkolnej p. t. „Jak przyjemnie i pożytecznie spędzić wakacje” wygłosi prof. Gustaw Wuttke; 13.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny oraz nad program; 13.10 Przerwa; 15.00 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, samorządowy, nad program; 15.20 Przerwa; 16.00 Odczyt p. t. „O zawoździe dyplomaty” z cyklu odczytów „O wyborze zawodu” — wygłosi min. Michał Sośnicki; 16.25 Komunikat harcowski; 16.40 Pogadanka p. t. „Wychochowaicznie naszych dzieci (z działu „Kursy dla kobiet) wygłosi p. Maria Ankiewiczowa; 17.05 Przerwa; 17.20 Wśród książek — Przegląd najnowszych wydawnictw omówi p. Henryk Mościcki; 17.45 Transmisja z Wilna; 18.55 Przerwa; 19.05 Komunikat rolniczy; 19.15 Rozmaitości; 19.35 Odczyt p. t. „Owady szkodliwe w leśnictwie polskim” wygłosi dr. Strawinski. Po odcytcie komunikat Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce; 20.00 Przerwa; 20.15 Koncert orkiestry Filharmonji Warszawskiej organizowany wspólnie z Polskim Radjo. W programie utwory Edwarda Griega w wykonaniu orkiestry filharmonicznej pod dyr. Józefa Ozimińskiego; 22.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny; 22.05 Komunikaty P. A. T.; 22.20 Komunikaty: policyjne, sportowy i nad program; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

w istnienie wampirów, które wciskają się w nocy przez szczeliny w drzwiach lub przez dziurkę od klucza do chaty i wysysają krew z ludzi. Ulubionym siedliskiem i kryjówką wampirów są trupki małych dzieci. Aby zapobiec wydostaniu się wampirów na świat uciekają się wieśniacy rumuńscy do następujących środków: wszystkie otwory ciała, oczy, usta, nozdrza i t. d. zalepia się i zatyka gliną, w czaszce wbija się kilka noży i ostrych kłnów. Teraz, według wierzeń ludowych wampir jest już zabity i niema obawy, aby mógł wydostać się nazawiatr.

Dziwaczne są też obyczaje i obrządki spełniane przy narodzinach dziecka. Po porodzie — siennik, na którym leżała położnica musi być spalony. Coprawda nie ze względu na higienę, lecz z obawy przed demonami i złymi duchami, które mogły się schować w sienniku. Nowonarodzone mu zagrażają też liczne niebezpieczeństwa ze strony złych duchów, czarownic, wampirów. Aby odczynić uroki i zażegnać groźne zło ojciec kładzie noworodkowi na główkę czepek z czerwonej wstążką, na szyję amulety, na czoło zaś maluje rozrobioną czarną farbą dużą plamę w kształcie koła. Teraz dziecko jest już zabezpieczone i zle duchy nie mogą mu nic złego uczynić. Przesady, zabobony i niektóre obrzędy wieśniaków rumuńskich przypominają swą formą i treścią obrzędy żałobne np. praktykowane w dawnym Egipcie Faraonów. Tak np. wiara w to, że dusza zmarłego przez 40 dni przebywa jeszcze pod dachem jego ziemskiej siedziby, przypomina do złudzenia rytuał pogrzebowy egipski.

Kurier Sportowy

Z igrzysk olimpijskich.



Powyżej najlepsi gracze urugwajskiej drużyny piłki nożnej. Od lewej: Martinez, Arzeman, trener drużyny, Borjas i Urdinaran.

Wielkie zawody bokserskie Łódź-Warszawa-Kraków.

Program święta.

Wojewódzki Komitet W. F. i P. W. urządza z okazji „Tygodnia Sportowego” w Łodzi szereg pięknych imprez sportowych, który wzbudził olbrzymie zainteresowanie nie tylko świata sportowego, bo w program składają się: 1) zawody lekko-atletyczne o mistrzostwo okręgu łódzkiego, 2) zawody bokserskie drużyn reprezentacyjnych Łodzi i Warszawy oraz Krakowa, 3) zawody kolarskie w Helenowie, organizowane przez „Union”, 4) konkurs orkiestr wojskowych w Helenowie, połączony z wielką zabawą ludową.

Bogaty ten program daje gwarancję, że żadna wrażeń publiczność przybędzie tłumnie, wyrażając w ten sposób podziękowanie organizatorom za żmudną pracę nad zorganizowaniem tych imprez.

Zawody kolarskie odbędą się w nie-

dziale na torze helenowskim o godz. 3 po poł., o godz. 5.30 odbędą się zawody bokserskie Łódź-Warszawa-Kraków.

Program zawodów przedstawia się następująco: waga musza: Wajerowicz (K. E.) — Kaźmiński (Warszawa), waga kogucia: Chmielewski (S. Ł.) — Orlicz (Warszawa), waga piórkowa: Gryc (S. Ł.) — Dąbrowski (Warszawa), waga lekka: Saweryniak (S. Ł.) — Głowacki (Warszawa), waga półśrednia: Seidel (Union) — Birenzweig (Warszawa, Makabli), waga średnia: Meyer (Cracovia) — Czarniecki (Warszawa), waga ciężka: Stibe (Cracovia) — Fin (Warszawa, Makabli). Sedzia ringowy: Lendeck, punktowci: pp.: Kwiatkowski i Nowak, mierzący czas: p. Stark, lekarz zawodów: dr. Kantor.

Prowincjonalna prasa sportowa w krzywym zwierciadle.

Jak kaliski sprawozdawca sportowy opisuje mecz Union — Proсна.

Od pewnego czasu w jednym z pism kaliskich ukazują się sprawozdania z meczów, rozgrywanych przez drużyny łódzkie w Kaliszu, nie pozbawione humoru ze względu na styl, jakim posługuje się autor. Mimo woli uśmiech cisnie się na usta, gdy czytamy niektóre zdania „recenzji sportowych”.

Aby lepiej uwypuklić „talent” sprawozdawcy sportowego, podajemy jedną z „fachowych scen”:

„Piękny, lecz upalny dzień czerwcowy ściągnął w niedzielę do stadionu miejskiego stosunkowo niewielką ilość widzów. Bo i dzisiaj się niema czemu! Publiczność taknie dobrego footballu, a tego pozbawieni (!) są na zawodach Proсны od dłuższego czasu. Niemniej przyciągającym było samo spotkanie, które dawało gwarancję gry, jeśli nie błyskotliwej, to przynajmniej obfitującej w emocjonalne (a to co za wyraz? przyp. zecera) momenty. I trzeba przyznać, że wzmiankowane zawody z natury rzeczy nie mogły stać się widowiskiem pięknym, gdyż obie drużyny od momentu pierwszego gwizdka (a gdzie był drugi?) od razu nadały zawodom specyficzny ton. (ho, ho, muzykalne zawody) cechujący wszelkie gry o punkty. Wynik osiągnięty przez drużynę gości jest w zupełności (!) niezasłużony. Pominawszy 20 minut gry, kiedy to wypadły ataki gości zagrażały ciągle czerwonym.

Rozpoczyna Proсна mając przeciwko sobie upalne słońce i lekki wiaterek (a może cyklon?). W 32 minucie pada strzał z zamieszania na bramkę Proсны, trafia pod poprzeczkę i odbiwszy się o linję

Kalendarzyk II-ej rundy rozgrywek o mistrzostwo Ligi.

Mecz Turyści — Ł.K.S. 28 października.

Kalendarzyk drugiej rundy mistrzostw Ligi P. Z. P. N. po przeprowadzonych zmianach przedstawia się następująco:

22 lipca: Pogoń — Turyści
29 lipca: Warta — Ł. K. S., Turyści — Czarni, Ruch — Pogoń, T. K. S. — I F. C., Legia — Śląsk.
5 sierpnia: Turyści — Polonia, Wisła — T. K. S., Śląsk — Cracovia, Legia — I F. C., Czarni — Warszawianka, Hasmona — Ruch.
12 sierpnia: I F. C. — Warta, Warszawianka — Turyści, Cracovia — Ruch, Ł. K. S. — Hasmona, Pogoń — Legia, Śląsk — Polonia.
15 sierpnia: Ł. K. S. — Wisła, Polonia — Hasmona, Czarni — Śląsk.
19 sierpnia: Warszawianka — Cracovia, Pogoń — Ł. K. S., Warta — T. K. S., Ruch — Wisła.
26 sierpnia: Hasmona — Warta, Cra-

bramkowa, piłka wpada na boisko (wyższa kombinacja). Lecz oto gwizd sędziego oznajmia wszem i wobec (a to co za dziwolak), że został uznany punkt dla Unionu (ceremonia, jak na dworze królewskim). Orzeczenie stanowczo bezpodstawne! Piłka całym swym obwodem musi przekroczyć linję bramkową, aby punkt został uznany, a tego stanowczo nie było i tego stanowczo nie mógł widzieć sędzia znajdujący się w środku boiska (za to widział jednego pana, który lepiej patrzył, bo miał powiększające szkła na oczach).

Po przerwie dalsze ataki Proсны, zatrudniające b. dobrego i przytomnego (dla czego przytomny?) Fronczaka. W 17-tej minucie piłkę dostaje Jaruszkiewicz I, podprowadza sobie (!) i w odpowiedniej chwili ładnie centruje na bramkę.

Od tej pory Proсна znów atakuje, lecz chaotycznie i bez kombinacji. Łącznicy nie oddają piłek sąsiadom, lecz takowe (takowy, takowa, takowe) zawsze zabiera im z pod nogi twarda obrona gości.

Stan 2:1 utrzymuje się do końca, mimo rozpaczliwych wysiłków gospodarzy, łodzianie wyraźnie bowiem murują (a no włosna) swą świątynię.

W tej sytuacji ratuje ich końcowy (a fe, panie sprawozdawco) gwizdek sędziego, który poza paroma niedociągnięciami prowadził zawody dobrze!!

S-ki.

Można się uśmieć, kochani Czytelnicy. Nieprawda?

MECZ PIŁKARSKI GŁUCHONIEMYCH ŁÓDŹ—WARSZAWA 2:2.

Rozegrany ostatnio mecz piłkarski pomiędzy reprezentacyjnymi drużynami Głuchoniemych Łodzi i Warszawy o mistrzostwo Polski dla głuchoniemych zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (2:0). Mecz ten zostanie niebawem powtórzony i to najprawdopodobniej w Łodzi.

WIELKI RAJD AUTOMOBILKLUBU POLSKI.

Luck. Onegdaj przybył do Łucka rajd samochodowy Automobilklubu Polski, przebywszy już dwa etapy, a mianowicie Warszawa—Druskiéniki (395 km.) i Druskiéniki—Łuck (588 km.). Z 29 samochodów, które wystartowały w Warszawie, wycofały się po pierwszym etapie trzy samochody, a mianowicie: Over-Whipet (Nr. 12 kierowca p. Bitschau), Bugatti (Nr. 16 p. Winniczki) i Tatra (Nr. 25 p. Kuczewski).

W drugim etapie sporo maszyn miało nieszczęśliwe wypadki i bez punktów kar nych jest już tylko Stetysz (Nr. 7).

W klasyfikacji drużynowej (według marek samochodów) team Austro-Daimlerów ma 6 pkt., Steyer — 5 p., Fiat — 4 p.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Amsterdam. W turnieju tenisowym w Sheveningen finał gry pań wygrał Bouman bijąc Ausem 2:6 6:4 6:2. Finał gry podwójnej wygrała para Borotra—Bossus.

Budapeszt. Wyniki lekkoatletyczne: 100 i 200 m. Körnig 10.2 i 22.4, 800 m. — Barad 1:56, dysk — Marvalitz 44.30, oszczep — Szepes 60.95, wdal — Balogh 722 wwyż — Kosmarky 186.

Bruksela. Legia — Meksyk 4:1.

Praga. Szczegóły meczu lekkoatletycznego Czechy — Austria 82:38, 100 m. — Knenitzky (C) 11.2 przed Vykoupillem 40 m. — Vykoupil 52 przed Geislerem, 800 m. — Kas(C) 1:59.22 przed Simckiem, 1500 m. — Kitił 4:05, 5 km. — Nodobity 15:37.4, 110 m. płotki — Jandera 15.8 (Wellheim zdyskwalifikowany), 4X100 i 3X1000 — Czechy 45 i 8:06.6, wdal — Wosolfobe 660, tyczka — Wottawa 3.65, wwyż — Umrahner 175, kula — Douda 13.70, dysk — Douda 43.00, oszczep — Bozwoda 55.17.

Berlin. Panna Junker przebiegła 100 m. w 12.1 s.

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunkat Wydziału Gier i Dyscypliny № 23 z dnia 21 czerwca 1928 r.

1) Wzywa się sekretarza K. S. „Kraft” do sekretariatu W. G. i D. na dzień 27/VI o godz. 20.

2) Prośbę Sokola (Zgierz) o naznaczenie zawodów mistrzowskich na dzień 24/VI po za Zgierzem, odrzucono z powodu braku boiska.

3) Na podstawie protokołu sędziowskiego unieważniono zawody Union — Widzew z dnia 20/VI i wyznacza się powtórzenie takowych na dzień 29/VI r. b. na boisku przy ul. Wodnej, o godz. 11-ej.

IFC. — Śląsk, Legia — Ruch, Pogoń — T. K. S.

1 listopada: Wisła — Turyści, Czarni — Cracovia, Śląsk — Hasmona, Warszawianka — Ł. K. S., Polonia — T. K. S.

4 listopada: Warta — Legia, Cracovia — Ł. K. S., IFC. — Pogoń, Polonia — Czarni, Warszawianka — Ruch, Turyści — T. K. S.

11 listopada: Czarni — Warta, Wisła — Śląsk, IFC. — Warszawianka, Legia — Polonia, T. K. S. — Ruch.

18 listopada: Warta — Turyści, IFC. — Wisła, Czarni — Legia, Polonia — Ruch, Warszawianka — Śląsk.

25 listopada: Śląsk — T. K. S.

Nie ustalono jeszcze terminu zawodów: Cracovia — IFC. i Hasmona — Warszawianka.

Kluby wymienione na pierwszym miejscu są gospodarzami.

Środek światowej sławy! ZIOLA MOCZOPĘDNE „THE VICHY” ZIOLA MOCZOPĘDNE

Są najlepszym środkiem przeciw chorobom nerek, pęcherza, gonorrhoei i t. d. Wobec zawartości kwasu krzemionkowego są również nieocenione przy zwapianiu naczyń krwionośnych i zastępują kurację wodami mineralnymi. Prócz tego posiadają właściwości bakterjocyjne. Skutek nadzwyczajny!

Cena pudełka 2.50. Labor. Chemiczne „Herba” Paris Cena pudełka 2.50. Zadać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki”.

Czwartek 21 czerwca 1928 r.

„Kurjer Łódzki”.

W KRÓLESTWIE GIEŁDY.

Rynek akcyjny i walutowy.

ex) Rynek akcyjny pozostaje w dalszym ciągu pod znakiem dezorientacji, spowodowanej głównie przerwaniem zleceń zagranicznych i zmieniająca się wciąż tendencja na giełdach obcych. Sześć sfer publiczności gra na giełdzie prawie zupełnie się nie zajmują a kulisami wskutek braku gotówki obrotowej również wyższego udziału w niej nie bierze. Jedynie banki i nieliczni członkowie kulis nabywają sporadycznie niektóre gatunki papierów. W grupie bankowej wykazuje wielkie wahania Bank Polski, który w ubiegłym tygodniu osiągnął przejściowo kurs 198,00, jednakże w końcu spadł na 187,00. W dziale akcji elektrycznych ujawnia znowu mocniejsze usposobienie „Siła i Światło”. Towarzystwa akcyjne wypłacają za rok 1927 następujące dywidendy: „Sp. Akc. Handlowo-Przemysłowa” Ł. J. Borkowski 1 zł. od akcji nom. wartości 25 zł. Sp. Akc. Giesche w Katowicach 12 proc. z czystego zysku wynoszącego 15.906.076 zł., Bank Francusko-Polski 10 proc. od wpłaconego dotychczas kapitału akcyjnego, czyli razem 2.500.000 fr.: czysty zysk banku za rok ubiegły wynosił frs. 3.511.812,99. Zysk „Zjednoczenia Polskich Fabryk Maszyn i Narzędzi Rolniczych S. A.” w Warszawie w kwocie zł. 179.327,33 przełano na kapitał zakładowy i amortyzacyjny. Zysk netto za r. 1927 Banku Anglo-Polskiego w Warszawie wynosił 268.000 zł.; na dywidendę wyznaczono 160.000 zł., czyli 8 proc. od kapitału akcyjnego.

Pożyczki państwowe z wyjątkiem 5 proc. Premijowej Poż. Dolarowej, która ujawniła znaczne wahania, utrzymały się na niezmiennym poziomie. Na ostatnim posiedzeniu komisji kontroli długów państwowych przyjęto wniosek rządowy o zatwierdzenie emisji 4 proc. Premijowej Pożyczki Wewnętrznej inwestycyjnej w kwocie 50 milionów złotych, przeznaczonych na ożywienie ruchu budowlanego. Listy Zastawne miały przeważnie usposobienie mocniejsze.

Kursy główniejszych papierów wykazały w okresie sprawozdawczym w porównaniu z notowaniami z dn. 9-go b. m. następujące różnice: Zyskały: 4 i pół proc. Listy Zastawne Ziemskie 2,4 proc., 8 proc. Listy Zastawne m. Warszawy 2,7, 5 proc. L. Z. m. Warszawy 3,8 proc., Siła i Światło 11, Haberbusch 7, Spiess 1 proc. Straciły: Bank Polski 4,1 proc., Bank Związku Spółek Zarobkowych 1,8, Firley 2 proc., Węgiel 3, Lilpop 5, Modrzejów 2, Rudzki 1, Parowóz 2,4 Ostrowiec seria B. 4,4, Starachowice 4,4, Elektrownia Dąbrowiecka 7, Herzfeld Victorius 1 proc. Wszystkie inne akcje i papiery procentowe zmian nie wykazały.

Obroty na giełdzie dewiz nieco się zmniejszyły. Zapotrzebowanie pokrywa nadal prawie wyłącznie Bank Polski. Zapas walut i dewiz tej instytucji zmniejszył się w pierwszej dekadzie czerwca w słabszym stopniu, aniżeli w poszczególnych dekadach majowych, gdyż tylko o 3.349.295 do kwoty 536.340.864 złotych. Zapas kruszców wzrósł natomiast o 64.608 do 570.177.708 zł. Obie te pozycje wyrażały się na dzień 10 czerwca r. b. kwota 1.106.518.573 zł. Waluty, dewizy i należności zagraniczne, niezaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 1.898.371 do 210.654.917. Portfel wekslowy osiągnął dalszy stosunkowo znaczny wzrost zwiększył się bowiem o 9.520.901 do 567.804.216 zł., natomiast pożyczki zabezpieczone papierami zmniejszyły się o 2.385.162 do 57.433.761 zł.

Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 10,5 do 593,2 mil., natomiast obieg biletów bankowych zmniejszył się o 16.515.610 do 1.116.448.720 zł. Stan obu tych pozycji wynosił dnia 10 czerwca r. b. 1.709.681.902 zł. Zapas polskich mo-

net srebrnych i bilonu w Banku Polskim spadł z 1,5 do 4 milionów złotych.

Dolary notują oficjalnie 8,89, prywatnie 8,99 i 1/4, dewizy na New York 8,90. Bank Polski płaci za dolary 8,86 i pół — 8,87, za dewizy zaś 8,88. Transakcje kablem New York przeprowadza się w obrotach międzybankowych na 8,91 i 3/4. Dewizy europejskie ulegają minimalnym tylko wahaniom. Czerwonice sowieckie utrzymują się w notowaniach prywatnych na poziomie 2,70 \$. Ruble złote ujawniły ostatnio usposobienie słabe, gdyż płacono nie tylko 4,69.

Z ważniejszych wydarzeń na światowych rynkach podnieść należy w pierwszym rzędzie uwydatniającą się coraz bardziej ciasnotę gotówkową w Stanach Zjednoczonych. Wzmógł się popyt ze strony banków prywatnych na redykonto w Fed. Reserv. Bankach, bardzo poważny wywóz złota do Anglii i Francji oraz silny wzrost emisji pożyczek, zwłaszcza zagranicznych (w przeciągu ostatniego tygodnia emisje podniosły się w porównaniu z tygodniem poprzednim o blisko 100 proc.) — są głównymi przyczynami tej ciasnoty. Kraja poezki, że w związku z powyższymi większa część Federal Reserve Banków Stanów Zjednoczonych podnieśli znowu w krótkim czasie stopę dyskontową o pół proc. t. j. do 5 proc. W przeciwieństwie do Stanów Zjednoczonych A. P. odczuwa rynek an-

gielski wielką płynność gotówki. Zapas złota w Banku Angielskim dzięki zakupom w Ameryce silnie wzrasta. Niedawno przybyło z Ameryki złota za 3 milj. £. w najbliższych zaś dniach otrzymania Bank Angielski znowu transport złota za 12 milj. dolarów. Zapas złota tej instytucji osiągnął ostatnio rekordową wysokość, 167.124.000 £. wskutek czego rezerwy jej, wynoszące 48 milj. £. są najwyższe od r. 1915. Ustawowa stabilizacja franka francuskiego ogłoszona będzie oficjalnie zapewne przed końcem b. m. Frank zostanie ustabilizowany prawdopodobnie na poziomie 126,10 franków za 1 £. Tendencja słaba dla dewizy niemieckiej, utrzymuje się w dalszym ciągu. Stopa procentowa za gotówkę dzienna spadła wprawdzie na 4 i pół do 6 i pół proc., natomiast weksle miesięczne dyskontuje się nadal na 7 i pół do 8 i pół proc. Dewiza czeńska ma poziom stały. Bilans handlowy Czechosłowacji kształtuje się bardzo pomyślnie, wykazał bowiem w maju r. b. nadwyżkę eksportu nad importem w kwocie 21,5 milj. koron czeskich a w okresie pierwszych 5-ciu miesięcy r. b. 529 milionów (w tym samym okresie 1927 r. — 1,2 miljarda K. cz.). Rząd turecki prowadzi rokowania z American Oriental Bankers Corporation w sprawie pożyczki, potrzebnej do utworzenia tureckiego państwowego banku emisyjnego
A. Z. W.

reg warsztatów w Rumunii, używających importowanych materiałów czeskich.

W Jugosławii w mniejszym jednak stopniu również istnieje dość wysokie cło wwozowe dla gotowej konfekcji męskiej, skutkiem czego rozwija się miejscowy przemysł ubrań gotowych.

Analogiczną sytuację zaobserwować można w Bułgarii. Tamtejsza ludność wiejska używa przeważnie tanich ubrań, wykonywanych sposobem domowym, z miejscowej wełny.

Grecja importuje rocznie 15.700 kg. gotowych ubrań, przeważnie z Anglii i Czechosłowacji.

Natomiast istniałyby widoki zbytu wspomnianych artykułów do Palestyny, gdzie cło wwozowe wynosi 15 proc. ad valorem i miejscowy przemysł nie jest rozwinięty. Na rynku tym liczyć się jednak należy z konkurencją czeską, niemiecką i austriacką.

W Turcji skutkiem ochrony celnej powoli zaczyna się rozwijać własny przemysł gotowych ubrań. W dalszym ciągu jednak znaczne ilości są importowane z Czech, Anglii i Francji.

PRZEDSTAWICIELSTWA POLSKICH FIRM ZAGRANICĄ.

ex) Metoda rozmieszczania przedstawicielstw na zagranicznym terenie decyduje często o powodzeniu przy wprowadzaniu towarów na dany rynek. P. J. E. skonstatował, że ze strony firm polskich często stosowane są wadliwe metody w tym zakresie, polegające na tym, że w centrum handlowym danego kraju obiera się jedną firmę, dając jej zastępstwo na cały nieraz ogromny okręg. Rzecz prosta, że firma ta, chcąc korzystać pracować w swoim okręgu, musi stworzyć z własnej inicjatywy zastępstwa w innych centrach kraju, te zaś z kolei mianują od siebie agentów w drugorzędnych miejscowościach, którzy stwarzają sub-agentury w jeszcze mniejszych miejscowościach i t. d. Przy tym systemie łańcuch pośrednictwa przedłuża się, podrażniając cenę towaru i czyniąc go niekonkurencyjnym. Wskazaniem jest zatem udzielanie bezpośrednio przedstawicielstw firmom zagranicznym, które posiadają szereg własnych oddziałów w miejscowościach danego okręgu, lub też rozmieszczenie kilku przedstawicielstw jednocześnie w różnych punktach danego terenu zbytu. Systemy te są pilnie przestrzegane zagranicą z dobrym wynikiem. Zupewnić natomiast bezcelem jest udzielenie przedstawicielstw firmom, mającym siedzibę w innym, nieraz odległym kraju, choćby te firmy rozporządzały stosunkami. Koszt bowiem tu nie opłaca się, a odległość utrudnia aktywność, powodując słabe wyniki ogólne.

RESTAURACJA HOTELU POLSKIEGO

PIOTRKOWSKA № 3

**Codziennie KONCERTY świetnej orkiestry
Jazzband! SOLISTA na śpiewającej pile!**

**DOBOROWA I WYKWINTNA KUCHNIA.
Gorące zakąski. Obficie zaopatrzone BUFET!**

Możliwości wywozu gotowych ubrań.

Skandynawja ma wielkie wymagania.

Persja, Chiny i Palestyna — rynkiem dla Łodzi.

ex) W Łodzi i okolicy jak Brzeziny, Aleksandrów istnieje specjalny przemysł chałupniczy gotowych ubrań męskich i pań, wykonywanych z materiałów bawełnianych. Materiał używany do wspomnianych ubrań gotowych jest dość niskiej jakości i sporządzany jest z odpadków bawełnianych. Skutkiem tego jak również dzięki taniej bardzo robociznie cena gotowego ubrania franco Łódź wynosi około \$ 3,50, cena zaś palta bez podszewki — \$ 2,20. Państwowy Instytut Eksportowy, pragnąc zorientować się w możliwościach zbytu wspomnianych artykułów na poszczególnych rynkach, przeprowadził badania, które dały dość różnorodny wynik. Okazało się mianowicie, że państwa skandyn. Norwegia i Szwecja nie przedstawiają korzystnego rynku zbytu. Powodem tego są nie wysokie cła, lecz duże wymagania publiczności co do jakości towaru. Wysoka stopa życiowa tamtejszych mieszkańców sprawia, że wspomniana wyżej konfekcja męska wobec niskiej jakości nie może liczyć na zbył. W Norwegii nawet ludność najmniej zamożna może jednak pozwolić sobie na ubranie po cenie 10 — 12 \$, po za tem istnieją tam specjalne wy-

magania co do kroju, które utrudniają sprowadzanie gotowych ubrań.

Państwa bałtyckie, jak Łotwa i Estonia, sprowadzają rocznie duże ilości gotowych ubrań, przeważnie z Anglii i Niemiec. W państwach sukcesyjnych, jak Węgry i Rumunia, powstał po wojnie rodzimy przemysł gotowych ubrań, rozwijający się szybko dzięki wysokiej bardzo ochronie celnej. Węgry, będące przed wojną terenem zbytu dla fabrykatu pochodzenia austriackiego, obecnie całkowicie pokrywają zapotrzebowanie przez produkcję krajową. Jedynie ubrania luksusowe są w stanie opłacać wysokie cło wwozowe. W jeszcze większym stopniu wprowadzona została ochrona celna w Rumunii. Ubrania gotowe opłacają cło w wysokości trzykrotnej stawki najwyższej ocenionego materiału, przy czym zaznaczyć należy, że tkaniny wełniane i bawełniane podlegają już dość znacznemu oczeniu. Doniedawna sprowadzano do Rumunii odzież niewykończoną, która podlega znacznie mniejszemu cłu, obecnie jednakowoż ten sposób nie może być stosowany, gdyż konfekcję niewykończoną traktuje się jak gotową. Przemysł czechosłowacki złożył sze-

KINO Dom Ludowy
ul. Przejazd 34.

Dziś! — — Dziś!

Wstrząsający dramat p. t.
„Karusela udręczeń”

w roli głównej słynna artystka LAURA LAPLANTE. Rewelacja filmowa. Niesamowite sytuacje. Kto zabił? Oto pytanie, które sobie zadaje widz w ciągu całej akcji tego wielkiego filmu. Koncertowa gra aktorów. Atrakcja sezonu

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 75 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 4 popoł. I m. 90 gr. II m. 50 gr. III m. 30 gr.

RURY kamionkowe
do kanalizacji
Karol Foerster, Łódź,
Dębowa 3, tel. 42-82.

„MORANT”

Jedyny i najradkalniejszy środek do łepienia wszelkiego rodzaju ro-
bactwa to proszek

„MORANT”

Do nabycia
w aptekach, skł. apt. i farb.



TEATR MIEJSKI.

Wobec zainteresowania, jakie obudziły występy Jaracza, dyrekcja Teatru Miejskiego pozyskała znakomitego wykonawcę roli kasjera w komedji Fiers'a i Caillavet'a jeszcze na parę przedstawień, które odbędą się dziś, w piątek, sobotę i niedzielę. Początek o godz. 9-ej. Bilety w cukierni Gostomskiego od 10 rano do 7 wiecz. bez przerwy.

„GOLEM”.

Na środę przyszłego tygodnia przygotowuje Teatr Miejski ostatnią sensację sezonu — premjere granej w cyrku warszawskim legendy żydowskiej H. Leiwika i Andrzeja Marka p. t. „Golem”.

Od kilku dni odbywają się na scenie Teatru Miejskiego pełne próby z tego niezwykle efektownego widowiska pod kierunkiem reżyserskim współautora, zarazem twórcy warszawskiej iasce nizecl Andrzeja Marka.

TEATR LETNI W OGRODZIE STASZICA.

Co wieczór o godz. 9-ej do pondziałku włącz nie arcywesoła „Pani prezesowa” z Dąbrowska, Relewicz-Ziemińska, Szubertem, Konstantym Tarkiewiczem i Mrozińskim.

Wtorek i środa „Jutro pogoda” z Jarkowską i Zniczem.

W próbach pod kierunkiem reż. K. Tarkiewicza aktualna Łódzka rewja Gustawa Wascercuga p. t. „Tak, to jest Łódź”.

TEATR POPULARNY

Dzisiaj i dni następnego cieszą się niesłabnącym powodzeniem egzotyczna operetka „Gejsza” w doskonałym wykonaniu całego zespołu oraz no wozaangażowana na szereg występów znakomita para tancerek z paryskiego „Moulin-Rouge” siostr Preince, których pierwsze występy rozpoczyna się w piątek bieżącego tygodnia. Bilety na piątkowe i następne przedstawienia już nabywać można w obu kasach teatru. Ceny miejsc od 3 zł. do 60 gr.

TEATR REWJI W „CASINIE”.

Rewja „Łódź bez koszulki” nadal szalenie zapełnia publicznością sale „Casina”. Oklaski przy otwartej kurtynie zbiera p. Boroński w świetnym odczycie o Łodzi oraz p. Gierasieński jako pacjent w Kasie Chorych. Doskonała pointe'a w sketczu „La donna e mobile” zmusza widzów do długotrwałych oklasków, które w pierwszym rzędzie należą się p. Macherskiemu za niezwykle wykonanie roli szubaka i p. Macherskiej.

Balet Zabajkinej wprowadza widzów w stan zdumienia. Tak efektownych tańców Łódź dawno już nie widziała. Rewja „Łódź bez koszulki” win na zobaczyć każda łodzianka i każdy łodzianin, albowiem całe miasto mówi już o wielkim sukcesie „Casina” i niepowetowanym błędem byłoby przepuszczenie tak świetnego pod każdym względem programu.

Dzisiaj dwa przedstawienia: o godz. 8-ej i 10-ej wieczorem.

TEATR LIT.-ARTYSTYCZNY „GONG” przy ul. Czelestańskiej 16.

Dzisiaj premjera rewji p. t. „Rakieta na księżyc” z występami pp. J. Madziarówny, H. Buczyńskiej i J. Hryniewieckiej.

Codziennie dwa przedstawienia o g. 8 i 19-ej

Na srebrnym ekranie.

KINO - TEATR „SPLENDID”

„DAMA PIKOWA” oraz „ZŁOTA DZIEWUSZKA”
Od kilku już lat w produkcji niemieckiej wyraźnie zaznacza się tendencja w kierunku tworzenia filmów psychologiczno-życiowych, które stale wnoszą wiele nowych pod względem technicznym możliwości do pantonu sztuki kinowej.

Scenariusze zbudowane są na logicznych i psychologicznie silnych konfliktach i filmy niemieckie stale wskazują na nowe postępy w dziedzinie analiz fotograficznych i wizualnych.

To też „Szatan gry” osnuty na tle „Damy Pikowej” nie grzeszy brakiem szerokiego oddechu kinowego, a fascynuje ciekawie skonstruowaną fabułą, oryginalnie skreślona charakterystyka osób.

Reżyser obrazu wykazał dużą inteligencję w akcentowaniu szczegółów rzeczowych, streszczając fabułę za pomocą ciekawych uogólnień i fragmentarycznych skrótów.

Rolę główną odtwarza znakomicie cudowna Jenny Jugo.

„Złota dziewczuszka” jest również filmem bardzo udanym zarówno pod względem oryginalnej reżyserji, techniki zdjęć, jak również pod względem znakomitej gry aktorskiej wspaniałego zespołu z Niną Vanną i Erich'em Kaiser-Tizem na czele.

Niemcy dość dawno już zwrócili szczególną uwagę na tak ważny czynnik, którym jest światło i dokonywują wprost cudów: ekran z dwu-wy miarowego przeistacza się w trzech-wymiarowy.

KINO „ODEON”.

„W HAREMIE MAHARADZY” I „FALSZYWY KSIĄŻĘ”.

Kto nie zachwycał się „Dziwkiem ze Stambułu”? Kto nie podziwiał gorącej, namiętnej, groźnej urody Priscilla Dean w pamiętnych filmach „Czarna Molly”, „Noc pełna twog”, „Kawiarenka w Kairze”, „Tancerka z Sewilli” i t. d.?

Niestety, w ostatnich czasach wielka ta i popularna artystka zbyt rzadko ukazywała się na naszych ekranach ku żalowi jej niezliczonych wielbicieli.

Z tem większą radością powitaliśmy premjere w kino-teatrze „Odeon”. W filmie pod tytułem „W haremie Maharadzy” zajaśniała znowu Priscilla Dean, jedna z najpiękniejszych i najsilniej

działających na naszą wyobraźnię gwiazd ekranu. Obraz ten stawia znów w pełnym świetle sławy tę wielką artystkę, zapomnianą ostatnimi czasy.

Znakomita komedia amerykańska pod tytułem „Falszywy książe” wywołuje niemiłkące huragan śmiechu.

Publiczność Łódzka zawsze lubiła tego niezrównanego komika amerykańskiego, jakim jest George Sidney, ale nigdy jeszcze widownia nie dusiła się tak od śmiechu, jak podczas wyświetlania tego filmu. „Kawały” płyną, leca, nie się nie powtarza, coraz to coś nowego zabyłnie.

Steep.

„GRAND - KINO”.

„ALOMA CÓRKA MÓRZ” I „NIEWINIATKO Z TEMPERAMENTEM”.

Mimo dotkliwej chłody, letni sezon w kinach jest już w całej pełni. Dwa filmy: „Aloma córka mórz” porywający dramat z Gildą Gray, Wernerem Baxterem i Percy Marmontem w rolach głównych oraz „Niewiniatko z temperamentem” z Marion Davies, George Arturem i Matt Moore, składające się na ostatni program „Grand-Kina”, stanowią doskonałą atrakcję letniego sezonu kinowego.

Oba filmy posiadają walory doskonałe i inteligentne; roboty, to też wstrzymamy się z szczegółowym sprawozdaniem lecz poradzimy: śpieszcie obejrzeć dwa doskonałe obrazy. Orkiestra na wysokości zadania.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Komuniści tracą resztki wpływów.

Wbrew agitacji 9000 robotników budowlanych w Warszawie stanęło do pracy.

Warszawa, 20 czerwca. (Tel. wł.). — Wczoraj, jak donosiliśmy, doszło do ugody między przedstawicielami robotników budowlanych a przedsiębiorcami budowlanymi. Robotnicy uzyskali 14 proc. podwyżki. Niezadowoleni z tej umowy komuniści postanowili dzisiaj ogłosić strajk.

Akcja komunistów spaliła jednak na panewce, gdyż na przeszło 10.000 pracowników budowlanych, pracujących na budowach przeszło 9.000 zgłosiło się do pracy, a tylko około 700 strajkuje.

Praca wszędzie odbywa się spokojnie. Ponieważ lwia część pracowników budowlanych jest przeciwko strajkowi, próby komunistyczne nie odniosą żadnego skutku.

Silne oddziały policji nie dopuszczają do żadnych ekscesów ze strony strajkujących. Próby zakłócenia spokoju publicznego w okolicach domów przy ulicy Woloskiej 42 i 26 zostały przez policję zniweczone.

Torturowanie polskich więźniów w Kownie.

Znęcanie się dozorców nad kobietami i chłostą głodujących.

Wilno, 20 czerwca. (Tel. wł.). Z Kowna donoszą: Więźniowie polityczni Polacy, znajdujący się w więzieniu kowieńskim, rozpoczęli głodówkę, nie mając innego sposobu zaprotestowania przeciwko znę-

caniu się nad więźniami kobietami Polkami. Naczelnik więzienia, chcąc zmusić więźniów do przerwania głodówki, zarządził chłostanie głodujących. Więźniowie zniesli chłostę i głodują nadal.

Ruch na granicy Polski i Litwy

na podstawie porozumienia obu rządów.

Warszawa, 20 czerwca. (Tel. wł.). — Na podstawie tak zwanych przepustek rolniczych przekroczyło w zeszłym tygodniu granicę polsko-litewską przeszło 2 tysiące osób. Ruch ten rozpoczął się na podstawie porozumienia między obu rządami.

PRZYGOTOWANIA DO ROKOWAN
Berlin, 20 czerwca. (PAT.). — „Berli-

ner Tageblatt” donosi z Kowna, że w litewskim min. spraw zagr. przygotowują się do rokowań polsko-litewskich w sprawie paktu o nieagresji. Sekretarz generalny min. spraw zagran. Balluskis ma w dniach najbliższych zostać postem litewskim w Waszyngtonie. Stanowisko jego zajmie dr. Zaunius.

Oszukańcza afera handlowa

naraziła szereg firm na 60 tys. dol. strat.

Warszawa, 20 czerwca. (Tel. wł.). — W Warszawie przy ul. Mławskiej Nr. 5 istniała nieokreślonego typu firma handlowa p. t. „Sp. Akc. Handlowa Josek Lewkiewicz i Syn”. Spółka ta nabrała na kredyt bardzo wiele towarów z poważnych firm polskich i zagranicznych, poczem ogłosiła niewypłacalność. Zkożej ogłoszona została upadłość tej firmy. Firmy, które dawały towary na kredyt, straciły na tej aferze przeszło 60.000 dolarów.

Między innymi poszkodowanymi są: francuska firma B-ci Boredeaux, większa firma papierowa, Długa 19, inna firma papierowa, Długa 29, Steinbock, Bielańska Nr. 10 i wiele innych.

Na skutek interwencji ambasady francuskiej, aferzyści zostali w dniu dzisiejszym aresztowani, przyczem część towarów za sumę 20.000 dolarów została w rozmaitych miejscach odnaleziona i zabezpieczona.

Napowietrzna eskadra polska w Konstantynopolu.
Entuzjastyczne powitanie naszych lotników.

Konstantynopol, 20 czerwca. (PAT.). — Trzy samoloty polskie pod dowództwem płk. Rayskiego, przeleciawszy o godz. 17 m. 15 nad granicą turecką, przybyły o g. 18.45 na lotnisko Yachilkouy w Konstantynopolu. Na spotkanie lotników polskich wylęciała eskadra turecka, złożona z 3-ch aparatów. Lotnisko udekorowane było flagami polskimi i tureckimi. Po wyłado-

waniu lotnikom zgotowano serdeczne przyjęcie. Orkiestra odegrała hymny polski i turecki. W odpowiedzi na przemówienie powitalne zabrał głos płk. Rayski dziękując za przyjęcie i wyrażając radość z powodu znalezienia się w gronie kolegów tureckich. Następnie lotnicy polscy odwiedzili zostali do hotelu „Para - Palace”.

Helenów Koncert Symfoniczny

zwiększonej orkiestry

pod dyr. TEODORA RYDERA.

W programie: Schuman symfonia I-sza b-dur oraz utwory Wagnera, Borowina i Czajkowskiego

Kaprys wiosny

Anons w niedzielę o godz. 11 przed poł. Poranek muzyczny

Dzisiaj, o godz. 7
wiecz.

Teatr lit.-artystyczny
"GONG"
 w ogrodzie ul. Ceglana 16.
 pod dyr. Walerego Jastrzębca

DZIŚ PREMIERA wielkiej aktualno-satyrycznej łódzkiej rewji **WŁADYSŁAWA POLAKA**. p. t.
RAKIETA NA KSIĘŻYC
 z udziałem całego zespołu z gościnnymi występami znakomitej pieśniarki Janiny Madziarówny, art. teatru "Qui pro Quo" Heleny Buczyńskiej, artystki scen paryskich Jadwigi Hryniewieckiej i ulubienca Łodzi Czesława Skoniecznego.
 Codziennie 2 przedstawienia o godz. 8 i 10. W niedzielę 3 przedstawienia o g. 6, 8 i 10.



Farba Emaljowa „ALBALIN“
 najlepsza do malowania podłóg
Farma mineralna „SILEX“
 do malowania frontów.
Farby do cementu i wapna „PRECOLIT“ do izolowania przeciw wilgoci
KOSEL I S-ka ul. Przejazd 8.
FILJA ul. Piotrkowska 98.

DYPLOMOWANY MUZYK
 Konserwatorium w Metz (Francja) były kapelmistrz orkiestr francuskich, poszukuje posady jako
Dyrygent Orkiestry
 Oferty proszę nadsyłać do Biura Ogłoszeń „Promień” w Łodzi, ul. PIOTRKOWSKA Nr. 81, sub. „Dyrygent”.

OGŁOSZENIE.
 Na skutek zwrócenia się do Magistratu miasta Łodzi Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago — wzywa się **Stanisława Abaciaka**, spadkobiercę po zmarłym w Denver, Colorado, niejakim **Antonim Robaku vel Robacs'u**, do przybycia wraz z dowodami osobistymi do Wydziału Podatkowego — Plac Wolności Nr. 2, pokój N. 28.
 Łódź, d. 19 czerwca 1928 r.
Magistrat m. Łodzi.

OGŁOSZENIE.
 Na mocy art. 502 K. H. wzywam wierzycieli firmy upadłej **Piotra Pawłowa**, ul. Nawrot Nr. 39, by w ciągu 40 dni, licząc od dnia ogłoszenia, osobiście lub przez pełnomocników złożyli tytuły swoich wierzytelności w kancelarii adwokata Cygańskiego (Łódź, ul. Andrzeja 3) lub w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi.
 Sprawdzenie wierzytelności odbędzie się dnia 21 sierpnia b. r. o godz. 12 w poł. w Sądzie Okręgowym w Łodzi Wydziału Handlowego.
 Syndyk tymczasowy
A. Hitman, apl. adw.

Poszukuje się MAJSTRA STOLARSKIEGO
 pożądana znajomość modelarstwa.
 Oferty pod „KE” do admin. „Kurjera Łódzki”

Gabinet Kosmetyki Lekarskiej
D-ra MARJI LEWINSONOWEJ
 Ceglana 6, m. 3, tel. 43-63.
 Chor. skóry i włosów. Leczenie defektów cery. Specjalne masaż twarzy i ciała. Masaże odświeżające. Usuwanie włosów elektrolizą. Lampa kwarcowa. Elektroterapia. Sólax. Godziny przyjęć od 10—7. Dla panów od 2—4. Nowo utworzony dział chirurgii estetycznej i dział fizykalnej terapii pod kierownictwem chirurga d-ra Z. Lewinsona, w godz. przyj. od 12 do 2.

Specjalność malowania szyldów szklanych i napisów na szybach wystawowych. Wykonuje się całkowite szyldy z własnym szkłem i własną obrabianą drewnianą i metalową, jak i różne szalki reklamowe i świetlane.
 Przedsiębiorstwo robót szklarskich i sprzedaż szyb kryształowych, półkryształowych i oklennych
JAN CANDRYK i H. SZNAJDER
 Łódź, Piotrkowska 255, Główna 11, tel. 59-03
 fabryka Łomżyńska 14.

Nr. 2145.
DYREKCJA
Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi
 zawiadamia Towarzystwo Ubezpieczeń „WOŁGA” w Moskwie, nie mające w hipotece obranego zamieszkania z tytułu zabezpieczonych praw na hipotece nieruchomości, położonej w Łodzi przy ul. Al. Kościuszki oznaczonej Nr. 773 B (ros. B), że nieruchomość ta obciążona pożyczką Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, w sumie złotych 50.100 z powodu niezapłacenia raty lipcowej 1927 r. i poprzednich, w kwocie zł. 7.166 gr. 69, prócz należnych kar, na zasadzie § 78 Ustawy Towarzystwa, wystawiona została na sprzedaż przez publiczną licytację, która odbędzie się w dniu 5-go października 1928 r. o godzinie 11-ej zrana w Kancelarii Wydziału Hipotecznego w Łodzi przy ulicy Pomorskiej pod Nr. 427/21 przed Notariuszem Ludwikiem Kahlem.
 W radzie gdyby dzień wyznaczony do odbycia sprzedaży był świętecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.
 Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w dokumentach Księgi Hipotecznej pomienionej nieruchomości oraz w biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, i tamże przeglądane być mogą.
 Licytacja rozpocznie się od sumy zł. 75.150.— in plus. Vadium w sumie zł. 10.020.— przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć do rąk Notariusza, licytację odbywającego; nieuczestniczący się przy licytacji będą mieli zwrócone wadium.
 Pragnący wziąć udział w licytacji mogą stawać do takowej osobiście, lub też przez pełnomocnika urzędowo umocowanego.
 Łódź, dnia 30 maja 1928 roku.

Koedukacyjna Szkoła dla Drogistów
 Stow. Właśc. Składow. Aptecznych Woj. Łódzk. w Łodzi
 podaje do wiadomości, że zapisy dla nowostępujących słuchaczy (sek) rozpoczęły się od 19 maja i trwać będą do 25 czerwca r. b. Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja w lokalu szkoły ul. Piłsudskiego 1, w poniedziałki i środy od 7 i pół w. do 9 wiecz. oraz codziennie u sekretarza p. H. Reichtmana ul. Piotrkowska 207.
 Dyrektor inż. **W. DZIENIAKOWSKI.**

Dyrekcja Gimnazjum Męskiego
Aleksego Zimowskiego
 w Łodzi ul. Boczna 5. Tel. 21-56.
 podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne odbędą się w dniach 29, 30 i 31 maja, oraz 21 i 22 czerwca. Podania do klasy A, podwstępnej, wstępnej i wyższych przyjmuje kancelaria codziennie od godziny 10-ej do 2-ej p. p. Czesne w klasie A wynosić będzie 300 zł. rocznie.
DYREKCJA.

Gimnazjum Wieczorowe P. O. W.
dla dorosłych w Łodzi.
 ul. ZIELONA 15.
 Klasy wyższe z prawami szkół państwowych. Zapisy kandydatów i kandydatek na rok szkolny 1928/9 — od 18 do 23 czerwca.
 Kancelaria czynna w godzinach wieczorowych (6—9)
 Dyrektor: **JAN OPECHOWSKI.**

ZNANE ZE SWEJ ZDROWOTNOŚCI I PIĘKNEGO POŁOŻENIA
Letnisko Główno
 jeszcze sprzedaje zalesione parcele, położone przy samej stacji.
 Informacje codziennie, nie wyłączając świąt, na miejscu w **Biurze Dóbr BRATOSZEWICE** przy stacji Główno. **Telefon Główno 11.**

Pończochy i Skarpetki
POLECA
 w najrozmaitszych gatunkach i kolorach krajowe, zagraniczne i własnego wyrobu po **CENACH UMIARKOWANYCH**
JULIA MACHER
 Łódź, Piotrkowska nr. 129.

Zakład stolarsko-meblowy
J. FILIPIAKA
 Łódź, Konstytucyjna 74
 Przyjmuje wszelkie obstalunki wchodzące w zakres stolarstwa
— CENY PRZYSTĘPNE! —

Dr. DONCHIN
 specjalista chorób oczu **powrócił do kraju**
 przyjmuje poniedziałki, wtorki, środy i czwartki, od 10—1 i od 4—7
 ul. Moniuszki 1. Telef. 9-97.

Niniejszem podaje się do wiadomości, że w gazecie „Epoka” z dnia 26 i 28 b.m., wydrukowane będzie ogłoszenie o konkursie na stanowisko
KIEROWNINA
Straży Ochotniczej

DOM
 3-piętrowy z parterem i ogrodem owocowym, w dobrym punkcie natychmiast **do sprzedania**
 Reflektanci zechcą złożyć oferty pod „Dom” do adm. nin. pisma.

OLCHOWCE stacja SANOK (Małopolska)
DYETETYCZNO-KLIMATYCZNE SANATORJUM DRA ST. DOMAŃSKIEGO z uwzględnieniem hydroterapii chorób kobjechnych.
 Otwarte od 1 lipca 1928. Góry—Las—Rzeka. Choroby płucone wykluczone

Samochód „FORD”
 typ 1927/8 r. Karetka mało używana okazynie do sprzedania. Wiadomości ul. **NARUTOWICZA** Nr. 19, tel. 25-00, p. Ufnalewska, Fotografja.

Zakład „STAMARY”
ZAKOPANE, Tel. No 59.
 Pensjonat otwarty cały rok. 50 pokoi słonecznych z balkonami lukusowo urządzone, kompletnie odnowionych. Ciepła i zimna woda w pokojach. Apartamenty z łazienkami. Kuchnia wykwinna. Duża słoneczna weranda, park, tenis. — Chorych na gruźlicę nie przyjmuje się. — Od 1-go lipca kawiarnia, dancing, muzyka węgierska Elek'a Vörösa.

Zakład Wodoleczniczy „STAMARY” — Zakopane
 System D-ra Zniniewicza.
 Otwarcie 1-go lipca.
— Stała opieka lekarska. —

Doktor H. Wołkowyski
 Zachodnia 57. **Specjalista** Chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie lampą kwarcową. Przyjmuje od godz. 1—2 i 4—8 w niedz. i święta 11—1
 Dla pań od 4—5 oddzielna poczekalnia.

DR. MED. St. Biberthal
Moniuszki 11
 Telefon 63-22
 Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8-10 od 5-8 wieczór.

Dr. Różaner
 Choroby skórne, weneryczne, moczołociowe. Leczenie sztucznym słońcem górskim.
NARUTOWICZA 5 (Dzielnia) tel. 28-98
 Przyjmuje od 8-3 i od 5-8
 Panie od 3-5
 Dr. med.

STUPEL
 Szkoła 12. Choroby włosów skórne, weneryczne i moczołociowe. Naświetlanie lampą kwarcową i prom. Roentgena (ekzematy nowotwory słonkowe).
 Przyjmuje od 6-9 wiecz. w niedziele od 3-6 po poł.

Dr. J. Pik
Wólczńska 57
 Telefon 23-77. PARTER
 Chor. nerwowe i wewnętrzne. Psychiczne leczenie cierpienia duchowo-nerwowych.
 Przyjmuje od 12—1 5—7, ceny lecznicze dla niezamożnych

Dr. Heller
 ul. Nawrot 2. Choroby skórne i weneryczne.
 Przyjmuje do 10 r. 1—2 i 5—8
 Panie od 5—6
 Dla niezamożnych **Ceny lecznicze.**



ZAKŁAD LECZNICZY „GRODZISK”

Godzina jazdy od Warszawy automobilem, koleją lub tramwajem K. E. D.
 Pociągów kursuje 30-ci dziennie, tramwajów K. E. D. 16-cie dziennie.
 Leczenie chorób wewnętrznych i nerwowych. Kapiele elektryczne, świetlne, mineralne, hydropatja,
 djetetyka, masaż. LAMPA KWARCOWA. Obszerne ogrzane galerje (werandy) PARK.
UMYSŁOWO I ZAKAZNIE CHORYCH ZAKŁAD NIE PRZYJMUJE. Dla rekonwalescentów i potrzebujących
 wypoczynku oddzielne pokoje z całkowitem utrzymaniem. Założony w 1884 r. Naczelny lekarz **Dr. Jan MALKIEWICZ.**
 Adres: **GRODZISK MAZOWIECKI.** Telefony: Międzyzmiastowy — **GRODZISK 34,** w Warszawie **74-28** lub **118-42.**

PIEGI
 ŻÓLTE PŁAMY
 OPALENIZNE
 USUWA POD GWARANCJĄ
 APTEKARZA
JANA GADEBUSCHA
AXELA KREM
 SE. MAŁY - ZŁ. 2.50
 SE. DUŻY - ZŁ. 4.50
AXELA MYDŁO
 1 SZT. - ZŁ. 1.25
 3 SZT. - ZŁ. 3.50

KREM „Nigol”
 USUWA BEZ ŚLADU
 PIĘGI, PŁAMY
 WAGRY, OPALENIZNE
 TRĄSZCZKI NA TWARZY
 ZADAĆ WSZEDZIE!

Herbaciarnia - Piwiarnia
 dobrze prosperująca naprzeciw ki-
 na, do sprzedania w Łodzi. In-
 formacji udziela Biuro Ogłoszeń
 „Promień” Piotrkowska 81.

**Zwapnienie żył,
 Zdenerwowania, osłabienia.**
 Zależ bezpłatnie brzożury o nieszkodli-
 wym leczeniu domowym.
Dr. Gebhard & Co., Gdańsk.

Do akt. Nr. 888/28 r
Ogłoszenie.

Komornik przy Sa-
 dzie Okręgowym
 w Łodzi **STANISŁAW
 DULKOWSKI**, sam.
 w Łodzi, przy ulicy
 Gdańskiej nr. 6 na
 zasadzie art. 1030
 Ust. Post. Cyw. o-
 głasza, że w dniu
 28 czerwca 1928 r.
 od godz. 10-aj rano
 w Łodzi, przy ul.
 Cegielnianej nr. 33
 odbędzie się sprze-
 daż przez licytację
 ruchomości należą-
 cych do Mojżesza
 Rosenblata i skła-
 dających się z me-
 bli, ocenionych na
 sumę 580 zł.
 Łódź, dn. 19. VI. 28 r.
 Komornik
S. DULKOWSKI.

Do akt. Nr. 949/28
Ogłoszenie.

Komornik przy Sa-
 dzie Okręgowym
 w Łodzi **Zygmunt
 Makowski**, zamie-
 szał w Łodzi, przy
 ul. Kilińskiego 96,
 na zasadzie art. 1030
 U.P.C. ogłasza, że
 w dniu 19 lipca
 1928 r. od godz. 10
 rano w Łodzi, przy
 ul. Spacernej 10
 (Baltów) -
 odbędzie się sprze-
 daż z przetargu pu-
 blicznego ruchomo-
 ści, należących do
 Władysława Stasia-
 ka i składających
 się z furgonu ple-
 karskiego, ołjara,
 3-ch świni, uprząży
 urzędowa piekar-
 ni i mebli, oszaco-
 wanych na sumę zł.
 1910.—
 Łódź, dn. 20. VI. 28 r.
**KOMORNIK
 Z. Makowski.**

Do akt. Nr. 789/28 r.
Ogłoszenie.

Komornik przy Sa-
 dzie Okręgowym
 w Łodzi **Yeofil
 Stanisław**, sam. przy
 ul. Konstytucyjnej
 nr. 51, obwie-
 szsza że w dniu
 4 lipca 1928 r.
 od godz. 10 rano
 w Łodzi przy ulicy
 Konstytucyjnej
 pod nr. 75, od-
 będzie się sprze-
 daż przez publicz-
 ną licytację ruchom.
 mebli należących
 do Tomasza Cze-
 kańskiego oszaco-
 wanych na 785 zł.
 Łódź, dn. 4. VI. 28 r.
 Komornik
Yeofil Stanisław.

Do akt. Nr. 857/28 r.
Ogłoszenie.

Komornik przy Sa-
 dzie Okręgowym
 w Łodzi **TEOFIL
 STANISŁAW**, sam.
 w Łodzi, przy ul.
 Konstytucyjnej 51,
 obwieśsza, że w d.
 27 czerwca 1928 r.
 od godziny 10-aj
 rano, w Łodzi przy
 Gdańskiej pod nr. 5
 odbędzie się sprze-
 daż przez publicz-
 ną licytację ruchom.
 mebli należących do
 Juliana Wienaera oszaco-
 wanych na 580 zł.
 Łódź dn. 11. VI. 28 r.
**KOMORNIK
 T. Stanisław.**

**Bezdzietne
 małżeństwo po-
 szukuje
 2 pokoje
 z kuchnią
 i wygodami w
 spokojnym,
 czystym domu.
 Oferty sub.
 „chrześcijanin”
 złożyć do adm.
 niniejszej gazo-
 ty.**

Garaz
 do wynajęcia
 Wiadomość, ul.
 Andrzeja nr. 11,
 m. 7,
 telefon 37-43.

**Dr. med
 Niewiażski**
 Stenkwicza 34.
 Tel. 59-40.
 Choroby skórne i
 weneryczne.
 i moczołciowe.
 Naświetlanie
 lampa kwarcowa.
 Przyjmuje od 5 do
 9 po południu.
 W niedziele i świę-
 ta od 11 do 1 przed
 południem.

**Dr. med.
 S. Neumark**
 Choroby skórne
 i weneryczne
 Leczenie prom.
 Roentgena
 Moniakanki 5
 Telefon 70-50.
 przyjmuje od 11-2
 i od 7-8.
 Panie od 3-4.

**Dr.
 H. GUBICZ**
 Cegielniana 43
 — tel. 41-32. —
 Specjalista chorób
 skórnych, wene-
 rycznych i mo-
 czolciowych.
 Naświetlanie lampa
 kwarcowa
 Dla pań od 3-5,
 oddziel poczekalnia
 Przyjmuje od godz.
 8-10 i od 5-8.

**Dr.
 Solowiejczyk**
 Specjalista chorób
 skórnych i wene-
 rycznych
 Piotrkowska 99.
 — Tel. 44-92. —
 Przyjmuje od 11-4
 po poł. i od 8-9 w.
 W niedziel. i święta
 do 9-2 popoł.

Ogłoszenia drobne.
 po 10 groszy za wyraz. Dla po-
 szukujących pracy 5 gr. za wy-
 raz. Najmniejsze ogłoszenie 50 gr.

Wzrost i wychowanie
 Naczelny nauczyciel
 polskiego, łaciny, fi-
 zyki, matematyki w
 zakresie ośmiu klas.
 Przystosowany do eg-
 zaminiów nauczyciel-
 skich i dla skater-
 nów. Klasa 4 mia-
 sące, 6-go Sierpnia
 nr. 14 w podwórzu.

Muzyki strunowe
 nie udzielają na
 skrzypcach, forte-
 pianie, mandolinie,
 gitarze oraz teorii
 muzycznej. Amato-
 rom metołą skró-
 cona. Instrumenty
 i nuty na miejscu
 Piotrkowska 87 m. 8.

Wzrost i wychowanie
 Naczelny nauczyciel
 polskiego, łaciny, fi-
 zyki, matematyki w
 zakresie ośmiu klas.
 Przystosowany do eg-
 zaminiów nauczyciel-
 skich i dla skater-
 nów. Klasa 4 mia-
 sące, 6-go Sierpnia
 nr. 14 w podwórzu.

Wzrost i wychowanie
 Naczelny nauczyciel
 polskiego, łaciny, fi-
 zyki, matematyki w
 zakresie ośmiu klas.
 Przystosowany do eg-
 zaminiów nauczyciel-
 skich i dla skater-
 nów. Klasa 4 mia-
 sące, 6-go Sierpnia
 nr. 14 w podwórzu.

Wzrost i wychowanie
 Naczelny nauczyciel
 polskiego, łaciny, fi-
 zyki, matematyki w
 zakresie ośmiu klas.
 Przystosowany do eg-
 zaminiów nauczyciel-
 skich i dla skater-
 nów. Klasa 4 mia-
 sące, 6-go Sierpnia
 nr. 14 w podwórzu.

Wzrost i wychowanie
 Naczelny nauczyciel
 polskiego, łaciny, fi-
 zyki, matematyki w
 zakresie ośmiu klas.
 Przystosowany do eg-
 zaminiów nauczyciel-
 skich i dla skater-
 nów. Klasa 4 mia-
 sące, 6-go Sierpnia
 nr. 14 w podwórzu.

Wzrost i wychowanie
 Naczelny nauczyciel
 polskiego, łaciny, fi-
 zyki, matematyki w
 zakresie ośmiu klas.
 Przystosowany do eg-
 zaminiów nauczyciel-
 skich i dla skater-
 nów. Klasa 4 mia-
 sące, 6-go Sierpnia
 nr. 14 w podwórzu.

Wzrost i wychowanie
 Naczelny nauczyciel
 polskiego, łaciny, fi-
 zyki, matematyki w
 zakresie ośmiu klas.
 Przystosowany do eg-
 zaminiów nauczyciel-
 skich i dla skater-
 nów. Klasa 4 mia-
 sące, 6-go Sierpnia
 nr. 14 w podwórzu.

Wzrost i wychowanie
 Naczelny nauczyciel
 polskiego, łaciny, fi-
 zyki, matematyki w
 zakresie ośmiu klas.
 Przystosowany do eg-
 zaminiów nauczyciel-
 skich i dla skater-
 nów. Klasa 4 mia-
 sące, 6-go Sierpnia
 nr. 14 w podwórzu.

Wzrost i wychowanie
 Naczelny nauczyciel
 polskiego, łaciny, fi-
 zyki, matematyki w
 zakresie ośmiu klas.
 Przystosowany do eg-
 zaminiów nauczyciel-
 skich i dla skater-
 nów. Klasa 4 mia-
 sące, 6-go Sierpnia
 nr. 14 w podwórzu.

Wzrost i wychowanie
 Naczelny nauczyciel
 polskiego, łaciny, fi-
 zyki, matematyki w
 zakresie ośmiu klas.
 Przystosowany do eg-
 zaminiów nauczyciel-
 skich i dla skater-
 nów. Klasa 4 mia-
 sące, 6-go Sierpnia
 nr. 14 w podwórzu.

Wzrost i wychowanie
 Naczelny nauczyciel
 polskiego, łaciny, fi-
 zyki, matematyki w
 zakresie ośmiu klas.
 Przystosowany do eg-
 zaminiów nauczyciel-
 skich i dla skater-
 nów. Klasa 4 mia-
 sące, 6-go Sierpnia
 nr. 14 w podwórzu.

Wzrost i wychowanie
 Naczelny nauczyciel
 polskiego, łaciny, fi-
 zyki, matematyki w
 zakresie ośmiu klas.
 Przystosowany do eg-
 zaminiów nauczyciel-
 skich i dla skater-
 nów. Klasa 4 mia-
 sące, 6-go Sierpnia
 nr. 14 w podwórzu.

Wzrost i wychowanie
 Naczelny nauczyciel
 polskiego, łaciny, fi-
 zyki, matematyki w
 zakresie ośmiu klas.
 Przystosowany do eg-
 zaminiów nauczyciel-
 skich i dla skater-
 nów. Klasa 4 mia-
 sące, 6-go Sierpnia
 nr. 14 w podwórzu.

Wzrost i wychowanie
 Naczelny nauczyciel
 polskiego, łaciny, fi-
 zyki, matematyki w
 zakresie ośmiu klas.
 Przystosowany do eg-
 zaminiów nauczyciel-
 skich i dla skater-
 nów. Klasa 4 mia-
 sące, 6-go Sierpnia
 nr. 14 w podwórzu.

Wzrost i wychowanie
 Naczelny nauczyciel
 polskiego, łaciny, fi-
 zyki, matematyki w
 zakresie ośmiu klas.
 Przystosowany do eg-
 zaminiów nauczyciel-
 skich i dla skater-
 nów. Klasa 4 mia-
 sące, 6-go Sierpnia
 nr. 14 w podwórzu.

Wzrost i wychowanie
 Naczelny nauczyciel
 polskiego, łaciny, fi-
 zyki, matematyki w
 zakresie ośmiu klas.
 Przystosowany do eg-
 zaminiów nauczyciel-
 skich i dla skater-
 nów. Klasa 4 mia-
 sące, 6-go Sierpnia
 nr. 14 w podwórzu.

Wzrost i wychowanie
 Naczelny nauczyciel
 polskiego, łaciny, fi-
 zyki, matematyki w
 zakresie ośmiu klas.
 Przystosowany do eg-
 zaminiów nauczyciel-
 skich i dla skater-
 nów. Klasa 4 mia-
 sące, 6-go Sierpnia
 nr. 14 w podwórzu.

Wzrost i wychowanie
 Naczelny nauczyciel
 polskiego, łaciny, fi-
 zyki, matematyki w
 zakresie ośmiu klas.
 Przystosowany do eg-
 zaminiów nauczyciel-
 skich i dla skater-
 nów. Klasa 4 mia-
 sące, 6-go Sierpnia
 nr. 14 w podwórzu.

Wzrost i wychowanie
 Naczelny nauczyciel
 polskiego, łaciny, fi-
 zyki, matematyki w
 zakresie ośmiu klas.
 Przystosowany do eg-
 zaminiów nauczyciel-
 skich i dla skater-
 nów. Klasa 4 mia-
 sące, 6-go Sierpnia
 nr. 14 w podwórzu.

Wzrost i wychowanie
 Naczelny nauczyciel
 polskiego, łaciny, fi-
 zyki, matematyki w
 zakresie ośmiu klas.
 Przystosowany do eg-
 zaminiów nauczyciel-
 skich i dla skater-
 nów. Klasa 4 mia-
 sące, 6-go Sierpnia
 nr. 14 w podwórzu.

Wzrost i wychowanie
 Naczelny nauczyciel
 polskiego, łaciny, fi-
 zyki, matematyki w
 zakresie ośmiu klas.
 Przystosowany do eg-
 zaminiów nauczyciel-
 skich i dla skater-
 nów. Klasa 4 mia-
 sące, 6-go Sierpnia
 nr. 14 w podwórzu.

Wzrost i wychowanie
 Naczelny nauczyciel
 polskiego, łaciny, fi-
 zyki, matematyki w
 zakresie ośmiu klas.
 Przystosowany do eg-
 zaminiów nauczyciel-
 skich i dla skater-
 nów. Klasa 4 mia-
 sące, 6-go Sierpnia
 nr. 14 w podwórzu.

Wzrost i wychowanie
 Naczelny nauczyciel
 polskiego, łaciny, fi-
 zyki, matematyki w
 zakresie ośmiu klas.
 Przystosowany do eg-
 zaminiów nauczyciel-
 skich i dla skater-
 nów. Klasa 4 mia-
 sące, 6-go Sierpnia
 nr. 14 w podwórzu.

Wzrost i wychowanie
 Naczelny nauczyciel
 polskiego, łaciny, fi-
 zyki, matematyki w
 zakresie ośmiu klas.
 Przystosowany do eg-
 zaminiów nauczyciel-
 skich i dla skater-
 nów. Klasa 4 mia-
 sące, 6-go Sierpnia
 nr. 14 w podwórzu.

Wzrost i wychowanie
 Naczelny nauczyciel
 polskiego, łaciny, fi-
 zyki, matematyki w
 zakresie ośmiu klas.
 Przystosowany do eg-
 zaminiów nauczyciel-
 skich i dla skater-
 nów. Klasa 4 mia-
 sące, 6-go Sierpnia
 nr. 14 w podwórzu.

Wzrost i wychowanie
 Naczelny nauczyciel
 polskiego, łaciny, fi-
 zyki, matematyki w
 zakresie ośmiu klas.
 Przystosowany do eg-
 zaminiów nauczyciel-
 skich i dla skater-
 nów. Klasa 4 mia-
 sące, 6-go Sierpnia
 nr. 14 w podwórzu.

Wzrost i wychowanie
 Naczelny nauczyciel
 polskiego, łaciny, fi-
 zyki, matematyki w
 zakresie ośmiu klas.
 Przystosowany do eg-
 zaminiów nauczyciel-
 skich i dla skater-
 nów. Klasa 4 mia-
 sące, 6-go Sierpnia
 nr. 14 w podwórzu.

Wzrost i wychowanie
 Naczelny nauczyciel
 polskiego, łaciny, fi-
 zyki, matematyki w
 zakresie ośmiu klas.
 Przystosowany do eg-
 zaminiów nauczyciel-
 skich i dla skater-
 nów. Klasa 4 mia-
 sące, 6-go Sierpnia
 nr. 14 w podwórzu.

Wzrost i wychowanie
 Naczelny nauczyciel
 polskiego, łaciny, fi-
 zyki, matematyki w
 zakresie ośmiu klas.
 Przystosowany do eg-
 zaminiów nauczyciel-
 skich i dla skater-
 nów. Klasa 4 mia-
 sące, 6-go Sierpnia
 nr. 14 w podwórzu.

Wzrost i wychowanie
 Naczelny nauczyciel
 polskiego, łaciny, fi-
 zyki, matematyki w
 zakresie ośmiu klas.
 Przystosowany do eg-
 zaminiów nauczyciel-
 skich i dla skater-
 nów. Klasa 4 mia-
 sące, 6-go Sierpnia
 nr. 14 w podwórzu.

Wzrost i wychowanie
 Naczelny nauczyciel
 polskiego, łaciny, fi-
 zyki, matematyki w
 zakresie ośmiu klas.
 Przystosowany do eg-
 zaminiów nauczyciel-
 skich i dla skater-
 nów. Klasa 4 mia-
 sące, 6-go Sierpnia
 nr. 14 w podwórzu.

Wzrost i wychowanie
 Naczelny nauczyciel
 polskiego, łaciny, fi-
 zyki, matematyki w
 zakresie ośmiu klas.
 Przystosowany do eg-
 zaminiów nauczyciel-
 skich i dla skater-
 nów. Klasa 4 mia-
 sące, 6-go Sierpnia
 nr. 14 w podwórzu.

Wzrost i wychowanie
 Naczelny nauczyciel
 polskiego, łaciny, fi-
 zyki, matematyki w
 zakresie ośmiu klas.
 Przystosowany do eg-
 zaminiów nauczyciel-
 skich i dla skater-
 nów. Klasa 4 mia-
 sące, 6-go Sierpnia
 nr. 14 w podwórzu.

Wzrost i wychowanie
 Naczelny nauczyciel
 polskiego, łaciny, fi-
 zyki, matematyki w
 zakresie ośmiu klas.
 Przystosowany do eg-
 zaminiów nauczyciel-
 skich i dla skater-
 nów. Klasa 4 mia-
 sące, 6-go Sierpnia
 nr. 14 w podwórzu.

CENY DZIENNICZNYCH:		CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:	
Konto cze- kowe	W Łodzi z niedz. dod. ilust. miesięcznie 4.70	Przed tekstem 40 groszy za wiersz milimetr 1 łam (strons 4 łamy)	Łódź i centralne gdzie indziej 50 proc. drożej od cen miejscowych
P. K. O.	Dla robotników 3.70	W tekście 30 1 4	Przy zagranicznych 100 proc. drożej.
Nr 61747.	Na prowincji 5.00	Nekrotność 30 1 4	Każda nowa podwytka obowiązuje w wyjątkach przyjeżdżających
	Zagranicą 10.50	Komunikaty 30 1 4	szczenia do zmiany o n. bez uprzedniego zawiadomienia
	Odnoszenie do domu 0.40	Zwyczałne 8 1 10 łamów	Za terminy druk ogłoszeń, komunikatów i ofi. admi.
		Drobne 10 gr. poszukiwania pracy 5 gr. za wyraz — najmniejsze ogło- szenie 1 zł. dla bezrobotnych — 50 gr. Ogłoszenie przesłać po godz. 7 wiecz. o 30 proc. drożej.	nie odpowiada.
			Artykuły, na- łane bez oznaczenia honorarium, uważa- ją się za bezplatne.
			Rekopisów zarówno użytych i nie użytych redakcja nie zwraca.